



Rosja bez jabłek, ale z Putinem

Zimna wojna między Rosją a cywilizowanym światem podobno może się ocieplić. I to nie dzięki rozmowom dyplomatycznym, ale dzięki pomysłom zwykłych ludzi z różnych krajów Europy. To oni pokazują skuteczną pokojową broń, a są na to świadectwa w historii, może być słowo i śmiech.

Jeżeli wcześniej rosyjski car-prezydent potrafił utrzymywać napięcie wokół siebie poprzez zastraszanie sąsiadów własnymi żołnierzami i rakietami, to obecnie traci on swój groźny wygląd, czyniąc z siebie klauna i stając się obiektem żartów, nie tylko patriotycznych Ukraińców, ale też mieszkańców innych krajów Europy i świata.

Odpowiedź Putina na zachodnie sankcje wywołała kolejne memy, żartobliwe piosenki i flach moby. Rosyjskie embargo na artykuły spożywcze z Europy i USA przypomina raczej deklarację o proteście głodowym własnego narodu, niż przemysłowy krok osoby rządzącej, która chce być odbierana przez podległych mu pracowników, jako mądra i patrząca w przyszłość.

Zaczęło się od zakazu dostaw do Rosji jabłek z Polski. Wywołało to prawdziwe zainteresowanie tematem przedstawicieli różnych warstw społecznych. Masowe nawoływanie do jedzenia polskich jabłek, zachęciły nawet ukraińskiego prezydenta Petra Poroszenkę do tego, aby poczęstować się jabłkiem zza Bugu. Wkrótce kremlowscy politycy postanowili zakazać dostawy wszystkich produktów z Europy i USA. Belgowie wzięli przykład z Polaków. Aby zrekompensować przewidywane straty z powodu embargo na dostawy gruszek do Rosji, też rozpoczęli kampanię promującą rodzime owoce. Belgowie chętnie częstują się gruszkami, których teraz nie spróbują Rosjanie.

Z kolei Francuzi ze swoim poczuciem humoru, pakują koszyczki z szampanem, frutti di mare, warzywami i owocami. Planują wysłanie takich darów na Kreml, aby pokazać swój stosunek do absurdu zakazu. Analitycy i ekonomiści już przewidują wzrost cen na artykuły spożywcze w Rosji, ponieważ nie uda się znaleźć rosyjskich odpowiedników wszystkich produktów.

Kremlowskim agresorom na razie to nie przeszkadza. Wciąż marzą o podbiciu świata. Lodówki i stoły urzędników najwyższej rangi nigdy nie były puste, jak też ich konta w bankach. A co z wielomilionowym, zawsze głodnym narodem? Putin i jego klika zapominają, że przyczynami największych rewolucji, były nie tylko dążenia wolnościowe, ale potrzeba chleba powszedniego.

Jeżeli rosyjskie media dotychczas skutecznie tłumią dążenia wolnościowe, to nikomu nie uda się oszukać żołądków zwykłych rosyjskich ludzi. Wprowadzając embargo na artykuły spożywcze z Zachodu Putin sam sobie kopie dół. Przecież dobrze pamiętamy, jak puste półki w sklepach i kryzys finansowy w Związku Radzieckim doprowadziły do obalenia komunistycznego imperium.

Historia się powtarza i Putin czyni wszystko tak, aby Rosyjska Federacja powtórzyła los ZSRR. Dziesiątki narodów w imperium, które na razie pokornie znoszą znęcanie się nad sobą, nie będą wiecznie jagniętami. I zaprotestują nie dla jabłek, gruszek czy szampana, ale po to, aby żyć w końcu w wolnym, bogatym i uczciwym kraju.

Wiktor JARUCZYK

Росія без яблук, але з Путіним

Холодна війна між Росією та цивілізованим світом, схоже, може розтопитися. Перші кроки зроблені зовсім не завдяки офіційним перемовинам дипломатів. Вихід знайшли звичайні люди з різних країн Європи. Вони продемонстрували, що найкращою зброєю всіх часів і народів залишається слово і сміх.

Якщо раніше російський цар-президент умів тримати навколо себе напругу через залякування сусідів власними солдатами і ракетами, то нині він усе швидше почав втрачати свій грізний вигляд, перетворюючись на клоуна та стаючи об'єктом насмішок не тільки патріотично налаштованих українців, а й жителів інших країн Європи та світу.

Путінівська відповідь на економічні санкції західного світу була зустрита черговими саркастичними шаржами, піснями, флеш-мобами. Російське ембарго на продукти харчування з Європи та США швидше нагадує оголошення голодування для власного народу, аніж обдуманий крок правителя, котрий хоче виглядати в очах своїх підлеглих мудрим і далекозорим.

Почалося все із заборони на ввезення до Росії яблук із Польщі. Це викликало справжній ажіотаж серед людей найрізноманітніших прошарків. Масові заклики їсти більше польських яблук заохотили навіть українського президента Порошенка привселюдно скуштувати вітамінний продукт із-за Бугу. Згодом політики з Кремля вирішили припинити поставки з Європи та США усіх продуктів. Бельгійці не розгубилися і взяли приклад із поляків. Щоб компенсувати можливі straty від зірваних поставок груш до Російської Федерації, вони також вдалися до популяризації споживання своїх фруктів. Бельгійці з радістю смакують грушами, якими тепер не вдасться поласувати росіянам.

Веселі французи пакують щедрі кошики, до якихкладають шампанське, морепродукти, овочі та фрукти. Планують вислати безкоштовні дарунки до Кремля, аби продемонструвати своє ставлення до абсурдної путінівської заборони. Аналітики й економісти вже передбачають підвищення цін на продукти харчування у східного сусіда, адже замінити їх власною їжею не вдасться.

Кремлівських агресорів це поки не зупиняє. Вони й надалі мріють завоювати світ. Холодильники і столи найвищих чиновників ніколи не були порожніми, як і їхні банківські рахунки. А як же багатомільйонний, вічно голодний народ? Путін із клікою забувають, що найбільші революції в країнах відбувалися через прагнення не тільки свободи, але й хліба.

Якщо притупити рух до свободи російським мас-медіа поки успішно вдається, то обдурити шлуки російських обивателів не вийде нікому. Путін, ввівши ембарго на продукти харчування із Заходу, «копає яму» собі. Усі ми добре пам'ятаємо, як порожні прилавки у магазинах, велика фінансова криза Радянського Союзу стали рушіями краху комуністичної імперії.

Історія здатна повторюватися, тільки Путін робить усе, аби доля «єдиного і недеїлімого» спіткала і його нинішню федерацію. Десятки народів у складі імперії, які досі смиренно терплять наругу над собою, не будуть ягнятами вічно. І повстануть вони не заради яблук, груш чи шампанського. Вони забажають жити так, як це роблять у країнах цивілізованого світу – чесно, заможно і вільно.

Біктор ЯРУЧИК

Добрый урок истории
та патриотизму

Dobra lekcja historii
i patriotyzmu



сторінка 2

Віднині звук дзвону скликає
на молитву

Od dzisiaj dźwięk dzwonu
zwołuje na modlitwę



сторінка 3

Волинь відвідали журналісти
зі Сходу та Півдня

Wołyń odwiedzili dziennikarze
ze wschodu i południa



сторінка 4

Щоб такий міст поєднав
Польщу та Україну

Aby taki most połączył
Polskę z Ukrainą



сторінка 9

Відрізок мого життя
у Ковелі на Турії

Wycinek z mojego życia
w Kowlu nad Turią



сторінка 12

Cała Polska obchodziła 70. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego

Powstanie Warszawskie zjednoczyło wszystkich Polaków, nie tylko tych mieszkających w stolicy. Obchody rocznicowe odbywały się w niemalże każdym mieście i miasteczku.

Tradycją stało się włączanie syren alarmowych 1 sierpnia o godzinie W, czyli 17.00. Różne polskie miejscowości chcą w ten sposób oddać hołd poległym żołnierzom i cywilom, gdyż w Powstaniu Warszawskim walczyli nie tylko warszawiacy.

Tegoroczna, 70. rocznica zrywu, była szczególna – świętowano ją huczniej, niż zwykle i zmieniono nieco jej charakter. W poprzednich latach uroczystości obfitowały w dużą dawkę patosu i żalu o losy powstańców. Od kilku lat Polacy próbują pokazać nową twarz patriotyzmu – radosną i dumną, zastępując dawniej popularną martyrologię. Składanie wieńców na mogiłach i wspomnienia o poległych nadal są istotną częścią obchodów kolejnych rocznic, jednak dochodzą do nich kolejne, atrakcyjniejsze dla młodego pokolenia formy świętowania: koncerty, filmy, memoriały, biegi uliczne, zwiedzanie Warszawy z przewodnikiem, czytanie poezji, imprezy okolicznościowe itp.

1 sierpnia 2014 roku uczestniczyłam w ciekawym przedsięwzięciu zorganizowanym przez radnych miasta Stalowa Wola na Podkarpaciu. Był to rajd rowerowy w hołdzie powstańcom i ku ich pamięci. W godzinę W zabrzmiały syreny, wybrzmiał Hymn Rzeczypospolitej Polskiej, a na maszcie zawisła biało-czerwona flaga. Organizatorzy oraz zaproszeni goście wygłosili okolicznościowe przemówienia, podkreślając historyczną wagę Powstania

Warszawskiego nie tylko dla warszawiaków, lecz również wszystkich Polaków. Organizatorzy zwrócili uwagę, że pomimo głoszenia przez wielu historyków opinii krytykujących dowódców zrywu, warto pamiętać o ludziach, którzy w nim zginęli.

Po części oficjalnej wyruszyliśmy szlakiem patriotycznych miejsc w Stalowej Woli. W rajdzie uczestniczyło około pół tysiąca osób ubranych na biało-czerwono i polskimi flagami powiewającymi przy rowerach. Nie zabrakło osób starszych, młodzieży oraz najmłodszych. Ze wszystkich stron słychać było śmiech i patriotyczne okrzyki. Z głośników płynęły powstańcze pieśni, a przechodnie obserwowali z zaciekawieniem barwny korowód. W mauzoleum poświęconemu poległym w II wojnie światowej mieszkańcom miasta złożono kwiaty i odmówiono modlitwę. Rajd zakończył się podziękowaniami organizatorów oraz wspólną sesją zdjęciową uczestników.

Z pewnością ten styl obchodzenia ważnych rocznic państwowych jest niezwykle atrakcyjny i jednoczący społeczeństwo. Dla wielu młodych ludzi była to dobra lekcja historii i patriotyzmu, motywująca do zagłębienia się w temat. Oby więcej tego typu przedsięwzięć! Oby więcej radosnego patriotyzmu!

Agnieszka BĄDER



70-ту річницю початку Варшавського повстання відзначала вся Польща

Варшавське повстання об'єднало всіх поляків, не тільки тих, що живуть у столиці. Ювілейні заходи відбувалися майже в кожному місті та містечку.

Уже традиційно 1 серпня о годині W, тобто о 17.00, у Польщі вмикають сирени (саме о 17.00 1 серпня 1944 року розпочалося повстання, – ред.). Польські міста таким чином віддають шану poleglim солдатам і цивільним громадянам, тому що у Варшавському повстанні брали участь не лише жителі польської столиці.

70-та річниця початку повстання була особливою – її відзначали гучніше, ніж зазвичай, і трохи змінили характер заходів. У попередні роки вони відбувалися з великою кількістю пафосу, учасники говорили найчастіше про жаль щодо долі повстанців. Протягом кількох останніх років поляки намагаються показати нове обличчя патріотизму – радісне й горде, котре приходить на зміну популярному раніше мучеництву. Покладання вінків на могилах та спогади про poleglimх і надалі є важливою частиною відзначення річниць, проте до них додаються інші види заходів, приваблюючи для молодого покоління: концерти, фільми, спортивні змагання, присвячені пам'яті про повстання, пробиги вулицями міста, екскурсії з гідом по Варшаві, читання поезії, культурні імпрези і т.д.

1 серпня 2014 року я брала участь у цікавому заході, котрий організували депутати міста Стальова Воля на Підкарпатті. Це був велопробіг, що вшановував пам'ять про повстанців. У годину W залунали сирени, прозвучав гімн Польщі, підня-

ли біло-червоний прапор. Організатори та гості виступили з промовами, в котрих підкреслювали важливість Варшавського повстання в історії не тільки для варшав'ян, але й для всіх поляків. Промовці зазначали: попри те, що історики критикують керівників повстання, варто пам'ятати про людей, які в ньому загинули.

Після офіційної частини ми вирушили трасою патріотичних місць у Стальовій Волі. У велопробігу взяли участь близько півтисячі осіб, що були одягнені у біло-червоні кольори та мали на велосипедах польські прапори. Не бракувало старших осіб, молоді та дітей. З усіх сторін лунав сміх і патріотичні вигукі. Із колонок звучали повстанські пісні, а перехожі з цікавістю спостерігали за барвистою колоною. Учасники пробігу поклали квіти та прочитали молитву в мавзолеї, присвяченому мешканцям міста, що загинули в часи Другої світової війни. На завершення пробігу організатори подякували всім. Учасники зробили спільне фото.

Такий стиль відзначення важливих державних річниць надзвичайно привабливий і об'єднує суспільство. Для багатьох молодих людей це був добрий урок історії та патріотизму, який спонукав глибше пізнати тему. Нехай тільки відбувається побільше таких заходів! Нехай буде більше радісного патріотизму!

Агнешка БОНДЕР



О Powstaniu Warszawskim в Тарнополі

6 серпня br. в Тарнополі nastąpiło otwarcie wystawy Instytutu Pamięci Narodowej, poświęconej Powstaniu Warszawskiemu z okazji 70 rocznicy jego wybuchu.

Wystawa została zorganizowana przez KG RP w Łucku wspólnie z warszawskim IPN oraz z Radą Miejską Tarnopola. Była ona już eksponowana w 2011 r. w Łucku, Dubnie i Ostrogu. Konsulat podczas otwarcia wystawy w Tarnopolu reprezentował konsult Krzysztof Sawicki.

Przed licznie zebraną publicznością (m.in. przedstawiciele lokalnych władz, dziennikarze, miejscowi Polacy, inteligencja) Jacek Pawłowicz – pracownik IPN i współautor wystawy, wygłosił prelekcję poświęconą fenomenowi Powstania, tragedii i wielkiemu bohaterstwu. Nie zabrakło – zarówno w wypowiedziach przedstawicieli IPN, konsultatu, jak i mieszkańców Tarnopola – odniesień do obecnej sytuacji na Ukrainie.

Wystawa przygotowana została przez Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie we współpracy z OBER IPN w Gdańsku oraz Muzeum Powstania Warszawskiego. Otwarta została 29 lipca 2004 r. w historycznej sali BHP

Stocznicy Gdańskiej w ramach głównych uroczystości obchodów 60. rocznicy Powstania Warszawskiego zorganizowanych przez IPN.

Wystawa ma wymiar symboliczny – odwołuje się do pojęć i symboli, charakteryzujących Powstanie Warszawskie w sposób szczególnie pełny i wyrazisty. Poszczególne panele odwołują się do bohaterskiej walki powstańców i zbiorowego wysiłku mieszkańców stolicy, nadających głęboki sens pojęciom – «solidarność», «bohaterstwo», «ofiarność». Mówią też o odsieczy oddziałów AK płynących z terenu kraju, o nadziei pokładanej w pomocy aliantów zachodnich, która okazała się tak nikła, o zmarnowanym wysiłku żołnierzy armii Berlinga poległych na przyczółku czerniakowskim, o zdradzie «sojusznika naszych sojuszników», czekającego na agonię miasta i jego obrońców.

Zwiedzający mogą zobaczyć panele fotograficzne przedstawiające tragedię żołnierzy Armii Krajowej oraz mieszkańców Warszawy.

KG

У Тернополі про Варшавське повстання

6 серпня в Тернополі з нагоди 70-річчя початку Варшавського повстання відбулося відкриття присвяченої йому виставки, яку приготував Інститут національної пам'яті (Польща).

Виставка була організована Генеральним консульством РП у Луцьку разом із варшавським ІНП та міськрадою Тернополя. Вона вже експонувалася у 2011 році в Луцьку, Дубні та Острозі. Під час відкриття виставки в Тернополі консульство представляв консул Кишиштоф Савіцький.

Перед численною аудиторією (серед присутніх були представники місцевих органів влади, журналісти, місцеві поляки, інтелігенція) працівник ІНП і співавтор виставки Яцек Павлович у вступному слові розповів про феномен повстання, трагедію і великий героїзм. У виступах представника ІНП та жителів Тернополя не бракувало асоціацій із нинішньою ситуацією в Україні.

Виставка була підготовлена Відділенням Бюро публічної освіти Інституту національної пам'яті у Варшаві в співпраці з ВБПО у Гданську та Музеєм Варшавського повстання. Відкрили її 20 липня 2004 року в історичній залі Гданської судноверфі в рамках головних урочистостей

вшанування 60-річчя Варшавського повстання, організованих ІНП.

Виставка має символічне значення. Вона нагадує про поняття та символи, які особливо виразно характеризують Варшавське повстання. Окремі її частини нагадують героїчну боротьбу повстанців і спільні зусилля жителів столиці, надаючи глибокий сенс поняттям «солідарність», «героїзм», «жертвність». Йдеться також про опір, який чинила Армія Крайова на території цілої країни, про надію, що покладалася на допомогу західних союзників, яка виявилася невеликою, про змарновані зусилля солдатів армії Берлінга, які полягли на Черняковському плацдармі, про зраду «союзника наших союзників», який очікував на агонію міста і його захисників.

Відвідувачі можуть побачити стенди з фотографіями, які представляють трагедію солдатів Армії Крайової та жителів Варшави.

ГК

Uroczystości religijne w Sarnach

Релігійні урочистості в Сарнах

Od dzisiaj dźwięk dzwonu zwołuje na modlitwę wiernych katolickiej parafii Przemienienia Pańskiego w Sarnach. Wyświęcenia dzwonu dokonał 10 sierpnia biskup wołyński Witalij Skomarowski.

Віднині звук дзвону скликає на молитву віруючих католицької парафії Преображення Господнього в Сарнах. 10 серпня дзвін освятив волинський єпископ Віталій Скомаровський.

10 sierpnia, w najbliższą niedzielę następującą po dniu Przemienienia Pańskiego (samo święto Kościół Rzymskokatolicki obchodzi 6 sierpnia), wspólnota katolików w Sarnach przeżywała świętą patronalną kościoła parafialnego. Uroczystą mszę świętą w kościele pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego celebrował biskup wołyński Witalij Skomarowski w asyście proboszcza parafii w Sarnach ks. Władysława Łukasiewicza, dziekana dekanatu rówieńskiego ks. Władysława Czajki i licznych księży diecezji łuckiej, którzy specjalnie przybyli na uroczystość. Przed nabożeństwem biskup Witalij wyświęcił dzwon, ufundowany przez rodzinę Horoszkiewiczów, dobrze zasłużonych dla Wołynia i Polski dzięki działaniom na rzecz przywrócenia pamięci historycznej ziem

nad Słuczem i Horyniem, oraz dawnych parafian Huty Stepańskiej (o działalności Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej Janusza Horoszkiewicza «Monitor Wołyński» pisał już wcześniej m.in. w nr 14 z 28.07.2011, nr 7-8 z 27.06.2013, nr 10-11 z 25.07.2013).

W religijnej uroczystości w Sarnach uczestniczyli także przedstawiciele władz miejskich z pełnią obowiązków mera panią Switłaną Usik oraz Konsul Generalna Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku pani Beata Brzywczy.

Mszę zakończyło wspólne odśpiewanie przejmującej pieśni-modlitwy w intencji wolnej Ukrainy i pokoju w naszej ojczyźnie.

MW

10 серпня, в першу неділю після дня Преображення Господнього (Римсько-Католицька Церква відзначає його 6 серпня), католицька громада в Сарнах відзначала престольне свято парафіального костелу. Урочисте богослужіння в костелі Преображення Господнього провів єпископ-ординарій Луцької дієцезії Віталій Скомаровський у супроводі настоятеля парафії в Сарнах о. Владислава Лукасевича, рівненського декана о. Владислава Чайки та численних ксьондзів Луцької дієцезії, які спеціально прибули на урочистість. Перед богослужінням єпископ Віталій освятив дзвін, котрий костелу в Сарнах подарувала сім'я Гороскевичів, заслужених для Волині та Польщі завдяки діяльності з відновлення історичної пам'яті на зем-



лях у районі Случі та Горині, а також колишні прихожани Гути Степанської (про діяльність Опікуна місць національної пам'яті Януша Гороскевича «Волинський монітор» писав раніше, зокрема, в № 14 від 28.07.2011, № 7-8 від 27.06.2013, № 10-11 від 25.07.2013).

У релігійних урочистостях у Сарнах брали участь також представники міської влади на чолі з виконувачем обов'язків мера Світланною Усик та Генеральний консул РП у Луцьку Беата Бживчи.

Богослужіння закінчилося спільним виконанням пронизливої пісні-молитви за вільну Україну та мир на нашій землі.

BM

Na Wołyniu powstanie zakład wodoleczniczy

We wsi Hremiacze w rejonie kiwercowskim w ramach polsko-ukraińskiego projektu powstanie zakład wodoleczniczy.

W biuletynie «Wisnyk Derżawnych Zakupiwel» podano informację o tym, że Gmina Hremiacze na podstawie przetargu zawarła umowę ze sp. z o.o. «Zachidelektromontaż», która przewiduje budownictwo budynku dla zakładu wodoleczniczego. Koszt wykonania powyższych prac wyniesie 6,69 mln hrywien.

Projekt «Rozwój współpracy w dziedzinie turystyki uzdrowiskowo-sanatoryjnej na pograniczu polsko-ukraińskim» jest współfinansowany przez UE w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska – Białoruś – Ukraina 2007-2013. Jest on realizowany wspólnie z Gminą Biszczu w powiecie biłgorajskim na Lubelszczyźnie, która zamierza wykorzystać dofinansowanie na przygotowanie dokumentacji w celu uzyskania statusu uzdrowiska.

Na stronie Wołyńskiej Rady Obwodowej podano, że projekt przewiduje budowę we wsi Hremiacze piętrowego budynku o powierzchni 800 m².

Wójt gminy Hremiacze Natalia Melnyk poinformowała, że budowa zakładu wodoleczniczego rozpoczęła się w dniu 1 sierpnia br. Projekt przewiduje zakończenie budowy do 31 grudnia 2014 roku. Zakład wodoleczniczy będzie się znajdował w pobliżu uzdrowiska «Prołisok». Jak powiedziała wójt gminy, tam już są czasowicze z Ukrainy i turyści z Polski.

W ośrodku powstaną dwa baseny – jeden wielki do pływania i mineralny basen termalny. W zakładzie będą także prysznice wodolecznicze i sala gimnastyki leczniczej.

– Będzie tu także centrum turystyczno-informacyjne. Kupiliśmy rowery, łódki, plecaki,

namioty, śpiwory, opracowaliśmy trasy ekologiczne na terenie gminy Hremiacze – powiedziała Natalia Melnyk.

We wsi Hremiacze już udostępniają łódki do pływania po rzece, można także przejść się ścieżkami ekologicznymi, pojeździć na rowerze. W przyszłym roku w ramach projektu zamierza się kupić nowoczesny sprzęt medyczny do leczenia układu ruchu.

Wg Natalii Melnyk celem projektu jest dzielenie się doświadczeniami w dziedzinie turystyki uzdrowiskowo-sanatoryjnej, dlatego polscy partnerzy przyjeżdżają na wizyty studyjne do wsi Hremiacze. Są to lekarze, którzy zapoznają się z branżą uzdrowiskowo-sanatoryjną na Ukrainie. Projekt przewiduje trzy takie wizyty, jedna już się odbyła.

Kierownik Wydziału ds. Współpracy Międzynarodowej i Integracji Europejskiej Wołyńskiej Administracji Państwowej Andrij Łomaha zaznaczył, że zakład będzie funkcjonować przy centrum turystycznym. Mogą tu przyjeżdżać zarówno dorośli, jak i dzieci. Powstaną też trasy turystyczne, które można będzie pokonać pieszo, na rowerze lub konno. Ogólny koszt projektu – 2 mln euro.

W 2014 roku na Wołyniu realizuje się 36 ukraińsko-polskich projektów. Najczęściej obwód wołyński współpracuje z województwem lubelskim – jest to 70 proc. projektów – zaznaczył Andrij Łomaha.

Dodajmy tylko, że taka współpraca bardzo sprzyja rozwojowi naszego regionu.

Maja Gołub.

Zdjęcia: volynrada.gov.ua



На Волині з'явиться водолікувальний комплекс

У селі Грем'яче Ківерцівського району в рамках польсько-українського проекту збудують водолікувальний комплекс.

У «Віснику державних закупівель» йдеться про те, що Грем'яченська сільська рада за результатами тендеру уклала угоду з ТЗОВ «Західелектромонтаж» на будівництво водолікувального корпусу за 6,69 мільйона гривень.

Проект «Розвиток співробітництва в галузі санаторно-курортного туризму на польсько-українському прикордонні» фінансують за кошти Євросоюзу в рамках програми транскордонного співробітництва «Польща-Білорусь-Україна 2007-2013». Реалізовується він разом із Гміною Біща, що в Білгорайському повіті на Люблінщині, яка використовує отримані фінанси на приготування документації, яка дозволить їй отримати статус курорту.

На сайті Волинської обласної ради зазначено, що, відповідно до проектно-кошторисної документації, у селі Грем'яче передбачено спорудження двоповерхового корпусу загальною площею 800 м кв.

Голова Грем'ячівської сільської ради Наталія Мельник розповіла, що будівництво лікувального комплексу почалося 1 серпня цього року. Згідно з планами, його мають закінчити до 31 грудня 2014 року. Водолікувальний комплекс буде знаходитись поблизу санаторію «Пролісок». За словами голови сільради, там уже є відпочиваючі з України і туристи з Польщі.

В осередку збудують два басейни: один великий плавальний і термальний басейн з підключенням до мінеральної води. У комплексі будуть також лікувальні душі та зал для лікувальної фізкультури.

– Тут буде також туристично-інформаційний центр. Ми закупили велосипеди, човни, рюкзаки, намети, спальники, розробили екологічні марш-

рути на території Грем'ячівської сільської ради, – зазначила Наталія Мельник.

У Грем'ячому вже надають у прокат човни, щоб поплавати по річці, можна також проїхатися по екологічних стежках, поїздити на велосипеді. Наступного року в рамках проекту планують закупити новітнє медичне обладнання для лікування опорно-рухового апарату.

Наталія Мельник розповіла, що мета проекту – переймання досвіду санаторно-курортної справи, тому польські партнери приїжджають у Грем'яче на стажування. Це лікарі, які вивчають особливості ведення санаторно-курортної справи в Україні. У рамках проекту заплановано три стажування, одне вже відбулося.

Начальник управління міжнародного співробітництва та європейської інтеграції Волинської обласної державної адміністрації Андрій Ломага розповів, що водолікувальний комплекс буде діяти на основі туристичного центру. Він буде призначений як для дорослих, так і для дітей. Передбачено також створення туристичних маршрутів, котрими можна буде не тільки проїхатися пішки, але й проїхатися на велосипеді чи конях. У загальному проект обійдеться в понад 2 мільйони євро.

– Станом на 2014 рік на Волині реалізовується 36 українсько-польських проектів. Найчастіше Волинська область співпрацює із Люблінським воєводством (приблизно 70% проектів), – зазначив Андрій Ломага.

Додамо тільки, що така співпраця – це неабиякий плюс для розвитку нашого регіону.

Мая ГОЛУБ

Фото: volynrada.gov.ua





Дziennikarze ze wschodu i południa Ukrainy odwiedzili Łuck

Луцьк відвідали журналісти зі Сходу та Півдня України

W ramach projektu «Wschód-Zachód: wymiana redakcji» realizowanego przez organizację pozarządową «Internews-Ukraina» Wołyń odwiedziło 15 dziennikarzy ze wschodu i południa Ukrainy. Pod koniec lipca, zapoznali się oni z pracą redakcji wołyńskich mediów internetowych, telewizji oraz prasy i spotkali się z reprezentantami rady miasta oraz Wołyńskiej Obwodowej Administracji Państwowej.

Dziennikarze ze wschodu i południa Ukrainy przebywali w Łucku przez trzy dni. Odwiedzili także redakcję gazety «Monitor Wołyński», gdzie mieli okazję porozmawiać z jej redaktorem naczelnym Walentym Wakolukiem. Omówili także sytuację na wschodzie Ukrainy, gdzie obecnie trwa operacja antyterrorystyczna. Dziennikarze, którzy przyjechali do Łucka, musieli pozostawić swoje domy i miejsca pracy w związku z zagrożeniem życia. Terrorysty zabijają cywilów, porwują dziennikarzy, ostrzeliwiają domy, propagują założenie «republik ludowych». Pracownicy mediów z innych wschodnich obwodów obawiają się, że terroryści mogą przesłizgnąć się także na ich teren.

Dziennikarze, którzy przyjechali na Wołyń uważają, że brak dialogu między wschodem a zachodem rodzi stereotypy. Sądzą, że częstsza komunikacja między sobą, doprowadzi do zmiany sytuacji. Lepiej jest zobaczyć na własne oczy jak żyją wołyńianie, niż usłyszeć o tym od kogoś innego. Niektórzy wspominali, że posiadali małą wiedzę o tym, jak się tutaj żyje, w Łucku, czuli brak informacji o danym regionie. Goście podzieleni się z nami własnymi wrażeniami.

Oleksij Zacharczenko z miasta Sumy powiedział, że jego zdaniem na Wołyniu w ogóle nie ma problemów w mediach.

– W redakcjach gazet gościom żalili się na «martwą» listę reklamową, jednak o nakładach, jakie mają wołyńskie gazety, nikt ze wschodnich dziennikarzy nawet nie marzy – podkreślił. – Odniosłem wrażenie, że wasz region w ogóle jest bezproblemowy.

Iryna Domaszenko z Chersonu zaznaczyła, że jej umiasto powinno skorzystać z doświadczenia zakupu używanych trolejbusów. Mile ją zaskoczyło doświadczenie Łucka w organizacji przewozu pasażerów polskimi trolejbusami zakupionymi w Lublinie. Zdaniem Iryny, lepiej kupić pojazdy za dostępną cenę, niż jeździć starymi, które od dawna należałoby wymienić. Według niej, Cherson nie ma środków na nowe trolejbusy, dlatego nie śpieszy się z wymianą trolejbusów.

Przedstawiciele mediów ze wschodu mieli okazję skorzystać z przejazdu takim trolejbusem. Zaznaczyli, że w Łucku problem podniesienia cen na przejazd autobusem miejskim został rozwiązany w miarę szybko, natomiast na wschodzie jest on dosyć bolesny. Na przykład jeden z przewoźników w Chersonie podniósł cenę z dwóch do czterech hrywien. W Łucku natomiast władze i przewoźnicy wspólnie ustalili, że wartość przejazdu będzie wynosiła 2,50.

Dziennikarze z Doniecka podkreślili jednak, że władze Wołynia powinny położyć nacisk na szerszy kontakt ze społeczeństwem

poprzez media. Na przykład, mimo tego, że w obwodzie Donieckim istnieje strefa operacji antyterrorystycznej, reprezentanci władzy organizują spotkania z dziennikarzami, składają sprawozdania ze swojej działalności. Natomiast w Łucku nie praktykuje się organizacji takich cotygodniowych spotkań. Jednak dziennikarze zaznaczyli, że w Doniecku na szacunek do prasy należy zasłużyć. Natomiast w Łucku zauważa się pozytywne nastawienie do dziennikarzy.

Korespondenta agencji informacyjnej UNIAN w obwodzie sumskim Witalija Kochana najbardziej zaskoczyło to, że władze miasta opowiadają się przeciwko upaństwowieniu mediów. Dziennikarz z Ługańska Maksym Danylczenko zwrócił uwagę na to, że na Wołyniu, jak i na całej Ukrainie, najważniejszym zagrożeniem dla mediów jest zmniejszenie się rynku usług reklamowych.

– Zobaczyliśmy, że większość problemów spotykanych na wschodzie istnieje też na zachodzie Ukrainy – powiedział on.

Iryna Jakowenko z miasta Pierwomajsk zaznaczyła, że pracownicy mediów regionalnych mają dosyć ograniczone możliwości w zakresie zapewnienia prawa na wykonywanie działalności zawodowej.

– Jeśli miasto jest nieduże, powiązania między ludźmi lub grupami społecznymi są tak ciasne, że tak czy inaczej, praca dziennikarza może zaszkodzić czyimś interesom. Łucy dziennikarze zaskoczyli mnie przede wszystkim tym, że mają wykrystalizowaną pozycję co do działalności władzy, organizacji pozarządowych i tak dalej. Jednak mimo tego, że zajmują niezbyt wygodną dla kogoś pozycję, wciąż mają dostęp do informacji – podzieliła się wrażeniami Iryna.

Iryna Jakowenko podkreśliła, że jest pozytywnie zaskoczona samym miastem, ponieważ zachowanie tradycji narodowych w Łucku, jej zdaniem, świetnie łączy się z widokiem współczesnego miasta. I to przy tym, że Wołyń, jak mawiają urzędnicy, nie jest zdolny finansowo. Powiedziała także, że pozostaną jej miłe wspomnienia z projektu NGO «Internews-Ukraina».

Takie wymiany skłaniają do zmian, przede wszystkim w postawach dziennikarzy. A oni, pamiętajmy, w jakiś sposób kształtują świadomość społeczną – zaznaczyła Iryna.

Przed wyjazdem nasi goście odwiedzili Zamek Lubarta, zajrzeli do Katedry Świętych Piotra i Pawła i przeszli się ulicami, którymi chadzała znana ukraińska poetka Łesia Ukrainka.

Kolejna wizyta studyjna dziennikarzy ze wschodu w Łucku odbędzie się w dniach 19-21 sierpnia.

Maja GOLUB

У рамках проекту «Схід-Захід: Редакції за обміном», що реалізується громадською організацією «Інтерньюз-Україна», Волинь відвідало 15 журналістів зі Сходу та Півдня України. У кінці липня вони ознайомилися з роботою волинських інтернет-видань, телекомпаній та друкованих ЗМІ, зустрілися також із представниками міської ради та Волинської обласної державної адміністрації.

Журналісти зі Сходу та Півдня України перебували в Луцьку три дні. Побували й у редакції газети «Волинський монітор» та поспілкувалися з головним редактором Валентином Ваколюком. Обговорили складну ситуацію на Сході України. Наразі там триває антитерористична операція. Журналісти, які приїхали до Луцька, змушені були покинути свої домівки та місце роботи через загрозу життю. Терористи вбивають мирне населення, викрадають журналістів, обстрілюють будинки, виступають за створення «народних республік». Працівники медіа з інших східних областей побоюються, щоб терористи не проникли й на їхню територію.

Журналісти, які приїхали на Волинь, вважають, що відсутність діалогу між Сходом і Заходом породжує стереотипи. Якщо більше комунікувати, то ситуація зміниться. Краще на власні очі побачити, як живуть волиняни, аніж чути про це від інших. Дехто зазначав, що мало знав про те, як живуть тут, у Луцьку, відчував брак інформації про цей регіон. Гості поділилися з нами своїми враженнями.

У Олексія Захарченка з міста Суми склалася така думка, що на Волині взагалі нема проблем у сфері ЗМІ.

– У редакціях газет гостям скаргилися на «лежачий» рекламний ринок, однак про такі тиражі, як у волинських газет, ніхто з журналістів зі Сходу навіть не мріє, – наголосив він. – У мене склалося враження, що у вас регіон взагалі безпроблемний.

Ірина Домашенко з Херсона, зазначила, що було б корисно херсонцям перейняти досвід купівлі тroleйбусів, що були у вжитку. Приємно вразив досвід Луцька щодо перевезення пасажирів на польських тroleйбусах, закуплених у місті Люблін. На думку Ірини, краще купити транспортні засоби за доступною ціною, аніж їздити на старих, які вже давно потрібно замінити. За її словами, Херсон не має коштів на нові тroleйбуси, тому там поки не поспішають оновлювати тroleйбусний парк.

Представники ЗМІ зі Сходу навіть проїхали в одному із тroleйбусів, що був придбаний у Люблін. Вони відзначили також, що в Луцьку питання з підняттям цін на проїзд у маршрутних таксі вирішили досить швидко, в той час як на Сході воно й досі проблемне. Наприклад, один перевізник у Херсоні підняв ціну із двох аж до чотирьох гривень. У Луцьку ж влада і перевізники дійшли згоди, щоб вартість проїзду становила 2,50 грн.

Однак журналісти з Донецька зазначають,

що владі Волині треба повчитися відкритості. Наприклад, незважаючи на те, що на Донеччині зона АТО, кожного тижня представники влади організовують зустрічі з представниками ЗМІ, звітують про свою діяльність. Натомість у Луцьку нема практики проведення таких щотижневих зустрічей. Проте журналісти відзначили, що в Донецьку на повагу до преси треба заслужити, а в Луцьку, на їхню думку, до медійників одразу ставляться привітно та відкрито до діалогу.

Власкора інформаційного агентства УНІАН у Сумській області Віталія Кохана найбільше здивувало, що міська влада проти роздержавлення ЗМІ. Журналіст із Луганська Максим Данильченко звернув увагу на те, що на Волині, як і по всій Україні, основною загрозою для ЗМІ є скорочення ринку реклами.

– Ми побачили, що більшість проблем властиві як для Сходу, так і для Заходу України, – сказав він.

Ірина Яковенко з міста Первотмаїськ зазначила, що працівники ЗМІ з регіонів мають досить обмежені можливості щодо гарантування права на реалізацію професійної діяльності.

– Якщо місто невелике, зв'язки між людьми чи соціальними групами настільки тісні, що у той чи інший спосіб твоя робота зачепить чийсь інтереси. Луцькі журналісти вразили мене передусім тим, що мають чітку позицію щодо діяльності владних структур, громадських організацій і так далі. Однак, незважаючи на не зовсім зручну для когось позицію, вони таки мають доступ до інформації, – поділилась враженнями Ірина.

Ірину Яковенку вразило також місто, адже, на її думку, збереження національних традицій у Луцьку дуже вдало поєднується і гармоніє з виглядом сучасного міста. І це незважаючи не те, що, як говорять управлінці, фінансово Волинь не надто спроможна. У дівчини залишилися позитивні враження від проекту ГО «Інтерньюз-Україна».

– Такі обміни спонукають до змін, передусім у поглядах журналістів. А вони, як не як, частково формують громадську думку, – зазначає Ірина.

Перед від'їздом гості міста відвідали замок Любарта, побували у кафедральному костелі святих Петра і Павла, пройшлися вулицями, де колись ходила відома українська поетеса Леся Українка.

Наступний ознайомчий прес-тур до Луцька журналістів зі Сходу відбудеться 19-21 серпня.

Мая ГОЛУБ

Protest ws. artykułu w Ria-Novosti

Протест проти статті в «РИА Новости»

W dniu 23 lipca 2014 r. w agencji «Ria-Novosti» w Moskwie, a następnie z pewnymi zmianami w Baku, ukazał się artykuł, zawierający niezwykle ostry atak na mnie osobiście i na Studium Europy Wschodniej, którym mam zaszczyt kierować.

Nie wchodząc w żadne dyskusje i poprawki do tego artykułu, chciałbym tu jedynie oświadczyć, co następuje:

1) Wbrew głównej tezie artykułu, Studium Europy Wschodniej od początku swojego istnienia, czyli nieomal od 25 lat, jest placówką akademicką Uniwersytetu Warszawskiego i realizuje wyłącznie tradycyjne zadania akademickie – konferencje, czasopisma i wydawnictwa, szkoły, staże, stypendia, a także studia: licencjackie, magisterskie i podyplomowe «Studia Wschodnie».

2) Było i jest zaszczytem dla mnie i moich kolegów, którzy byli u początków Studium, że wywodzimy swoje poglądy z ducha, wartości i idei «Solidarności». Ale oznacza to tylko tyle i aż tyle – uznanie dla idei i wartości, o które kiedyś walczyła «Solidarność».

3) Kłamstwem jest, a dla mnie osobistą obrazą nazwanie mnie «zawziętym nacjonalistą z orientacją ekstremistyczną...». Każdy kto zna mnie i zna moje poglądy oraz prace i 25-letnie osiągnięcia Studium może bardzo łatwo stwierdzić, że jest to fałsz.

4) Kłamstwem jest sugerowanie powiązań Studium ze służbami specjalnymi, polskimi i amerykańskimi. Studium nie otrzymywało i nie otrzymuje żadnych środków ze strony służb specjalnych. Budżet, który otrzymuje Studium pochodzi z dotacji Uniwersytetu, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz MSZ.

5) Kłamstwem jest twierdzenie, że Studium w ramach programów stypendialnych dla kandydatów ze Wschodu, prowadzi jakiegokolwiek szkolenia przygotowujące do dywersji, że studia u nas są «kompleksowym kursem zawodowego przygotowania wywiadowców i dywersantów» oraz że «większość czasu na studiach poświęcone jest pracy ideologicznej a nie studiom».

Program «Studiów Wschodnich» jest programem jawnym, dostępnym na naszej stronie internetowej www.studium.uw.edu.pl. Działalność Studium nie jest tajna i oczywiście nie jest nielegalna, jak informują autorzy artykułu.

Przyjmowanie zaś stypendystów, dawanie im możliwości kształcenia i rozwoju nie może być traktowane jako «łamanie prawa międzynarodowego» i nigdzie w demokratycznym świecie nie jest tak traktowane.

6) Jednym z wyników pracy Studium, rezultatów naszego podejścia do stypendystów jest wzajemny, serdeczny stosunek w czasie studiów i pobytu w Polsce oraz później, po ich zakończeniu. Nie wiedziałem, że można to określić terminem «sekta Malickiego». Nie wiedziałem, że w ogóle kieruję jakąkolwiek specjalną organizacją, a już zwłaszcza zakonspirowaną. Ale sam fakt zachowania i utrzymywania kontaktów z absolwentami studiów i różnych programów stypendialnych, od których właśnie teraz po artykule w «Ria-Novosti» otrzymuję setki głosów poparcia, życzliwości i solidarności – uważam za rzecz dla mnie nad wyraz zaszczytną.

7) Powiadomiłem władze Uniwersytetu Warszawskiego o tym medialnym ataku na jednostkę Uniwersytetu i na pracownika Uniwersytetu. Władze Uniwersytetu rozważają wystąpienie na drogę prawną przeciwko autorowi tekstu.

Podobnie brany jest pod uwagę pozew zbiorowy wykładowców Studium Europy Wschodniej w związku z naruszeniem dobrego imienia instytucji, w której pracują.

Powyższe oświadczenie nie jest polemiką z artykułem «Ria-Novosti», ponieważ przy tekście tego rodzaju byłoby to równie niewykonalne, co bezzasadne. Każdy, kto się z tym artykułem zapozna sam wyrobi sobie własne zdanie. Sapienti sat.

Oświadczenie niniejsze przygotowałem jedynie z uwagi na fakt, że artykuł w «Ria-Novosti» nie dotyczy jedynie mnie i zespołu Studium, czy studentów i absolwentów polskich, wówczas możnaby tego typu publikację w ogóle pominąć milczeniem. Dotyczy jednak w równej mierze pochodzących ze Wschodu absolwentów i kandydatów na nasze studia, szkoły i programy stypendialne.

Uznałem, że to przede wszystkim z uwagi na nich kłamstwo musi zostać nazwane kłamstwem.

Jan MALICKI

23 липня 2014 р. в агентстві «РИА Новости» в Москві, а пізніше дещо змінена в Баку, вийшла стаття, що містила надзвичайно гострі обвинувачення щодо мене та Студій Східної Європи, які я маю честь очолювати.

Не вступаючи в дискусію і не коментуючи цю статтю, хочу лише заявити:

1) Усупереч головній тезі статті, Студії Східної Європи від початку їх заснування, тобто протягом 25 років, залишаються навчальною інституцією Варшавського університету і реалізують виключно традиційні навчальні завдання – йдеться про конференції, часописи і видання, школи, стажування, стипендії, а також навчання на бакалавраті, у магистратурі та на післядипломних «Східних Студіях».

2) Я і мої колеги, які стояли біля витоків Студій, гордимось тим, що в основі наших поглядів лежать дух, цінності та ідеї «Солідарності». А це означає лише одне – визнання ідей і цінностей, які колись виборювала «Солідарність».

3) Неправда, а для мене ще й особиста образа, що я «затятий націоналіст з екстремістською орієнтацією...», як мене назвали. Кожен, хто знає мене і мої погляди, а також публікації та 25-річні досягнення Студій, може легко підтвердити, що це не так.

4) Це брехня, що Студії пов'язані з польськими й американськими спецслужбами. Ми не отримували і не отримуємо ніякого фінансування від спецслужб. Бюджет, за рахунок якого утримується наш інститут, складається з дотацій університету, Міністерства науки та вищої освіти та Міністерства закордонних справ.

5) Неправдою є твердження, що Студії в рамках стипендіальних програм для кандидатів зі Сходу проводять спеціальні курси, що готують їх до диверсій, що навчання у нас є «комплексним курсом професійної підготовки розвідників і диверсантів» і що «більшість часу під час навчання присвячено не науковій роботі, а ідеологічній обробці».

Програма «Східних Студій» – це програма відкрита, доступна на нашому сайті www.studium.uw.edu.pl. Діяльність Студій не є таємною і, звичайно, не містить нічого нелегального, як про це пишуть автори статті.

Прийом стипендістів, надання їм можливості навчатися та розвиватися не можна трактувати як

«порушення міжнародного права» і ніде в демократичному світі цього так не трактують.

6) Одним із результатів діяльності нашого інституту, результатом підходу до стипендістів є взаємодія під час навчання і перебування в Польщі та після його закінчення. Я й не підозрював, що це можна визначити терміном «секта Маліцького». Як не знав і того, що я взагалі керую якоюсь спеціальною організацією, а тим більше законспірованою. Проте сам факт збереження і підтримки контактів з випускниками Студій і різних стипендіальних програм, від яких після публікації в «РИА Новости» я отримую сотні голосів у знак підтримки, приязні та солідарності, вважаю для себе великою честю.

7) Я поінформував керівництво Варшавського університету про цей медійний напад на структуру університету і працівника університету. Керівництво нашого закладу шукає юридичні важелі впливу, скеровані проти автора тексту.

Також береться до уваги колективний позов викладачів Студій Східної Європи у зв'язку з посяганням на добре ім'я інституту, в якому вони працюють.

Зроблена мною заява не полемізує зі статтею «РИА Новости», бо щодо тексту такого рівня це стає неможливим і необґрунтованим. Кожен, хто ознайомився із цією статтею, має про неї свою власну думку. Sapienti sat.

Цю заяву я зробив лише з огляду на той факт, що стаття в «РИА Новости» стосується не тільки мене і колективу інституту чи польських студентів і випускників, бо тоді публікацію такого типу можна було б узагалі проігнорувати. Однак вона не меншою мірою стосується осіб зі Сходу – наших випускників та тих, хто хоче навчатися у нас, брати участь у літніх школах і стипендіях, які організовують Студії.

Вважаю, що саме з огляду на них, неправду потрібно назвати неправдою.

Ян МАЛІЦЬКИЙ

Школа з безпеки журналістів: польський досвід для України

Польський Фонд міжнародної солідарності (Fundacja Solidarności Międzynarodowej) та Міжнародна громадська організація «Інтерньюз-Україна» запрошують журналістів і редакторів з усіх областей України **до участі в 2-денному навчанні з безпеки і роботи журналістів у гарячих точках, що відбудеться в Києві 8-9 вересня 2014 року.**

Українські медіа опинилися сьогодні у складній ситуації і перед серйозними викликами – якісно інформувати про хід воєнних подій у Східній Україні, дотримуючись журналістських стандартів, і водночас не забувати про власну безпеку. Проблема також і в тому, що брак точної інформації, нюансів і пояснень ходу конфлікту посилює війну думок і припущень у медіа-просторі.

Ціль навчання – дати журналістам, які працюють або планують працювати в зоні воєнного конфлікту, усі необхідні навички для ефективної й безпечної розслідувальної і репортажної роботи.

Польські та українські експерти опрацюють з учасниками такі теми:

- безпечна поведінка в зоні конфліктних дій;
- юридичні знання у випадку полону чи конфлікту з військовими;
- використання термінів у репортажах про воєнні конфлікти, планування і подання матеріалу;
- особливості зйомки та інтерв'ю з військовими та цивільними громадянами в зонах конфлікту – практичні рекомендації.



Деталі навчання:

До участі у проекті буде запрошено **15 осіб. Перший день** пройде під керівництвом **Пьотра Мацейчик-Ченя** (в минулому співробітника польської військової частини спеціального призначення «GROM» – 9 років служби). Пьотр передасть навички безпечної поведінки в зонах бойових дій, надання першої медичної допомоги, збереження робочої апаратури, розпізнання небезпек та реагування на неї. **На другий день** до навчання приєднаються головний редактор «Українського журналу» **Пьотр Андрусечко** та журналіст-розслідувач **Ніколас Дімітро Гнап**. Експерти поділяться досвідом роботи в зонах конфлікту, допоможуть розібратися, про що писати, з ким говорити і що означає стати воєнним репортером. Частина другого дня буде також присвячена юридичній безпеці журналіста та поведінці на стороні конфлікту.

Запрошуються журналісти (з ТБ, онлайн та друкованих ЗМІ) з усіх областей України, які висвітлюють чи збираються висвітлювати події в зоні воєнного конфлікту на сході України.

Умови участі

Для участі необхідно заповнити **ОНЛАЙН-АНКЕТУ** <http://bit.ly/shkola-bezpeky-reg>.

УВАГА! В анкеті потенційним учасникам слід вказати власну групу крові.

Учасники навчання відбираються на конкурсних засадах. Результати відбору будуть повідомлені 23 серпня 2014 року.

Термін подачі заявок: до 18 серпня 2014 року.

Організатори забезпечують учасників проживанням, харчуванням, за наявності квитків відшкодовують вартість проїзду.

Контакти: Юлія Бабко, координатор програм нових медіа МГО «Інтерньюз-Україна», jbabko@internews.ua, (063) 710 13 96



Довідка:

Польський Фонд міжнародної солідарності був заснований в 2001 році за ініціативи президента Республіки Польща. Метою фонду була допомога країнам, які знаходяться на шляху до ринкової економіки і приватного підприємництва, а також підтримка їх економічного, громадського і політичного розвитку. У період своєї діяльності Фонд реалізував низку проектів адресованих, громадським об'єднанням України, Молдови, Казахстану та Грузії. Сьогодні Фонд зареєстровано як неприбуткову організацію, яка повинна виконувати функцію агентства з розвитку. Фонд не займається комерційною діяльністю. Веб-сайт: <http://solidarityfund.pl/en/>

МГО «Інтерньюз-Україна» – одна з найбільших громадських організацій, що працює в сфері медіа та комунікацій в Україні з 1996 р. Місія організації полягає в утвердженні європейських цінностей в Україні через становлення успішних медіа. Діяльність організації спрямована на розвиток незалежних і плюралістичних ЗМІ в Україні, підвищення стандартів роботи журналістів, удосконалення законодавчої бази, що регулює відносини в сфері медіа, розвиток демократії та основ громадянського суспільства, розвиток нових медіа, налагодження ефективної взаємодії між ЗМІ, громадськими організаціями та владою. Веб-сайт: <http://internews.ua/>

internews.ua



У цей будинок по вул. Шопена, 7 у кінці 50-их рр переїхав музей

W nowym budynku na parterze znajdował się oddział przyrody (w nazwie muzeum na stałe pozostało określenie «krajoznawcze»), oddział historii okresu przedradzieckiego i biblioteka. Na piętrze, większą część budynku zajmował oddział historii społeczeństwa radzieckiego. W auli umieszczono najwybitniejsze dzieła malarstwa zachodnioeuropejskiego. Perłą kolekcji był «Święty Hieronim» Jusepe Ribery.

W latach 50-tych, kiedy dyrektorem muzeum była Warwara Ponomariowa, wydarzyła się sytuacja, którą uznaje się za legendę muzealną. «Specjaliści», którzy w latach 1939-40 upaństwowiali skarby Ołyckiego Zamku Radziwiłłów, «nie rozpoznali» obrazu J. Ribery, ponieważ był bardzo uszkodzony, podobnie jak wiele innych dzieł sztuki, przywiezionych do muzeum przez A. Dublańskiego i Z. Leskiego jeszcze przed wojną.

Na początku 1950 roku odrestaurowano i oceniono dzieło we Lwowie. Obraz zajął główne miejsce na ekspozycji, niedużego wtedy oddziału artystycznego. Gdy się okazało, że dzieło malarskie słynnego hiszpańskiego artysty jest jednym z dwóch znajdujących się w Związku Radzieckim, próbowano go zabrać z Muzeum Wołyńskiego i przenieść do jednego ze stołecznych muzeów. Jednak pani Warwara nie pozwoliła na to. Otrzymała wówczas naganę od Ministerstwa Kultury ZSRR, ale «Święty Hieronim» pozostał w zbiorach.

Po wojnie koncepcja ekspozycji całkiem się odmieniła. Jeśli wcześniej najlepsze przedmioty muzealne były wystawiane w etnograficznym, archeologicznym i artystycznym oddziałach ekspozycji, to teraz wszystkie oddziały, tematy, podtematy i poszczególne eksponaty miały podlegać «jedynie słusznej» doktrynie marksistowsko-leninowskiej. Były one badane, zatwierdzane i sprawdzane przez cenzurę i dopiero wtedy uzyskiwały prawo do życia, czyli do ekspozycji. Wystawa muzealna musiała wyświetlać wszystkie aspekty życia z punktu widzenia marksizmu-leninizmu. Nawet w oddziałach przyrody i archeologii cytowano Engelsa i Lenina. Czerwony, jak wtedy mówiono, wątek ekspozycji oddziału historii, polegał na przedstawieniu walki robotników w obronie władzy radzieckiej, a wszystkie powstania sprzed rewolucji październikowej, poniosły porażkę dlatego, że nie posiadały rządzącej i przewodniej siły – partii komunistycznej. Oddział historii społeczeństwa radzieckiego miał gloryfikować zwycięstwo rewolucji i Lenina, zwycięstwo w II wojnie światowej i Stalina, zwycięstwo systemu Państwowych Gospodarstw Rolnych i Chruszczowa, zwycięstwo socjalizmu i przyszłe zwycięstwo komunizmu, którego na szczście nie doczekaliśmy. A zamiast Dziesięciu Przykazań Bożych uczyło się na pamięć Kodeksu Moralnego Budowniczego Komunizmu.

Te wszystkie zadania miał pełnić nieduży zespół pracowników muzealnych: T. Andriejewa, R. Kaszewska, L. Tulina, N. Fedorenko, O. Nahorna, O. Oszurkewycz, I. Czernecki, J. Struciuk. Dyrektorem muzeum był A. Kaliszczuk.

Podstawą każdego muzeum są zbiory muzealne, tak więc ich gromadzenie jest najważniejszym zadaniem pracowników naukowych. I bez względu na to, na ile krytycznie odbieramy czasy powojenne, ekspozycje muzealne nie mogły nie przedstawiać wydarzeń II wojny światowej, rozwoju kolchozów i budownictwa Lwowsko-Wołyńskiego Zagłębia Węglowego z pierwszymi Bohaterami Pracy Socjalistycznej, oswojenia przez człowieka kosmosu i procesów urbanizacyjnych, zjazdów –

partyjnych, komsomolskich oraz związków zawodowych itp. W 1954 roku na skalę krajową obchodzono 300. rocznicę połączenia Ukrainy z Rosją, w 1965 roku – 20. rocznicę zwycięstwa w wojnie (pierwsze powojenne obchody), w 1967 – 50. rocznicę Rewolucji Październikowej, w 1972 – 50. rocznicę założenia ZSRR. Te wszystkie globalne tematy były konieczne do prezentacji w wystawach muzealnych. Tak więc trzeba było stworzyć zbiory tematyczne, które przedstawiałyby (i nie tylko ze względu na perspektywę) wymagane wątki.

Podróże służbowe «w poszukiwaniu eksponatów» do wołyńskich miast i wsi były zjawiskiem normalnym. Czasem wyjeżdżano też poza granice regionu. Rządziej eksponaty do muzeum dostarczał ktoś inny, jak to było ze skarbem srebra, znalezionym w czasie kopania dołu do kisonki we wsi Kaczyn w rejonie kamieńkowskim. O. Oszurkewycz założył w muzeum zbiory poświęcone artyście ze wsi Uchowicek (rejon kowelski) Andronykowi Łazarcukowi. Korespondował on z córką Łazarczuka Oleną i wybierał się w podróż służbową do miasta Borzny w pobliżu Czernihowa, gdzie artysta spędził ostatnie lata swojego życia.

Najstarszymi mieszkańcami Łucka opiekowała się Rymma Kaszewska, kierownik oddziału historii. Od czasu do czasu odwiedzała swoich podopiecznych – Bourów, Alapeusów, Milaszkieviczów, Tandryków, Lewczaniwskich, Ostapenków. Przy herbacie z ciasteczkami i cukierkami, które przynosiła ze sobą, potrafiła zdobyć ich zaufanie i «rozgadać» staruszków, a jeszcze – najważniejsze – miała dar słuchania. Dlatego zwykle wracała do muzeum z ciekawymi eksponatami i wspomnieniami. Nie ma już ani inteligencji przedrewolucyjnej, ani pani Rymmy, ani nawet wypraw za różnymi okazami. Sztuką było umieć rozmawiać i słuchać, żeby przynieść do muzeum album ze zdjęciami z XIX wieku, wśród których później znaleziono zdjęcia przyjaciółki Łesi Ukrainki Mani Bykowskiej i jej męża Piotra Bielajewa; żeby uczestnik Rewolucji Lutowej, żołnierz Pułku Wołyńskiego Mykoła Herasymenko oddał własne zdjęcie (oryginał z 1916 roku) i znaczek «Wołyniak»; żeby rodzina marynarza z krążownika «Wariag» Łucjana Mazurca przekazała jego dokumenty, nagrody z udziału w wojnie rosyjsko-japońskiej i ubranie (uszyte co prawda w 1955 roku) – ozdoby stałej ekspozycji.

Pod koniec lat 60-tych XX wieku, muzeum wykonując rozporządzenie Ministerstwa Kultury Ukrainy, przeprowadziło szereg ekspedycji do poleskich rejonów Wołynia. Celem było gromadzenie materiałów o charakterze etnograficznym dla przyszłego skansenu w Kijowie: fotografowanie domów, dworów, budynków gospodarczych, poszczególnych przedmiotów, kopiowanie wizerunków (kolorowych zdjęć wtedy jeszcze nie było), spisywanie adresów, pod które później mogli wybierać się po eksponaty inni pracownicy z muzeów w Kijowie. Wpadało też skorzystać z tych wypraw w celu uzupełnienia własnych zbiorów, co z pewnością uczyniliśmy: dziesiątki przedmiotów etnograficznych, zdjęć i negatywy trafiły do skarbca muzeum. Ponadto, te podróże stały się dobrą szkołą prac poszukiwawczych, co dla pracownika muzeum jest bardzo ważne. Przewodnikiem ekspedycji była główny kustosz muzeum Natalia Fedorenko.

W 1967 roku Natalia Puszkarczyk zapoczątkowała (czy raczej odnowiła) zbieranie pisanek, ponieważ od Natalii Fedorenko dowiedziała się, że na początku lat 30-tych w muzeum znajdowała się duża kolekcja tych małych

W muzeum na Chopina 7

У музеї на Шопена, 7

Pod koniec lat 50-tych XX w. Wołyńskie Muzeum Krajoznawcze znowu przeprowadziło się do nowego pomieszczenia, tym razem do gmachu przy ulicy Chopina 7.

Наприкінці 50-их років XX ст. Волинський краєзнавчий музей знову змінив приміщення, переїхавши цього разу до будинку на вул. Шопена, 7.

Нове музейне приміщення було розподілене таким чином: перший поверх займали відділи природи (адже в назві музею назавжди утвердилося слово «краєзнавчий»), відділ історії дорадянського періоду і бібліотека. На другому поверсі найбільше крило було відведено під відділ історії радянського суспільства. В актовому залі розмістилися найкращі твори західноєвропейського живопису. Перлиною колекції був «Святий Ієронім» Хусепе Рібери.

У 1950-х, коли директором музею була Варвара Захарівна Пономарьова, склалася ситуація, яку можна віднести до розряду музейних легенд. «Спеціалісти», котрі в 1939-40 рр. націоналізували скarbи Олицького замку Радзивілів, «не побачили» картини Х. Рібери, адже вона була дуже пошкодженою, як і багато інших живописних творів, що їх привезли до музею А. Дублянський і З. Леський ще перед війною.

Коли ж на початку 1950-х картину реставрували у Львові, атрибутували, оцінили і вона зайняла достойне (центральне!) місце в експозиції невеличкого тоді художнього відділу, а особливо, коли стало відомо, що полотно знаменитого іспанського художника – друге в СРСР, його спробували у Волинського музею відібрати на користь когось зі столичних музеїв. Проте Варвара Захарівна воліла отримати догану від Міністерства культури СРСР і «Святий Ієронім» залишився в колекції.

Після війни концепція побудови експозиції змінилася докорінно і кардинально. Якщо раніше найкращі музейні предмети виставляли в етнографічному, археологічному і мистецькому відділах експозиції, то тепер усі відділи, теми, підтеми й окремі експонати підпорядковувалися «єдиному правильному» марксистсько-ленінському вченню, з його позицій розглядалися, затверджувалися, перевірялися цензурою і лише тоді отримували право на життя, тобто експонування. Музейна експозиція повинна була висвітлювати з позицій марксизму-ленізму всі сфери суспільного життя. Навіть для відділу природи й археологічних тем тексти підбиралися з Енгельса-Леніна. Червоною, як тоді казали, ниткою по експозиції відділу давньої історії повинна була проходити боротьба трудящих за радянську владу, а всі повстання до жовтневого перевороту терпіли поразки тому, що в них не було керівної і спрямовуючої сили – комуністичної партії. Відділ історії радянського суспільства покликаний був насамперед прославляти: перемогу в революції та Леніна, перемогу у війні та Сталіна, перемогу колгоспного ладу та Хрущава, перемогу соціалізму, майбутню перемогу комунізму, якого ми так і не дочекалися. А замість Десяти заповідей Божих учили на пам'ять Моральний кодекс будівника комунізму.

Виконувати всі ці завдання покликаний був невеликий колектив музейних працівників: Т. П. Андреева, Р. Д. Кашевська, Л. О. Туліна, Н. П. Федоренко, О. В. Нагорна, О. Ф. Ошуркевич, І. І. Чернецький, Й. Г. Стручок. Директором музею був А. П. Калішук.

Основою кожного музею є фондові колекції, а їх комплектування – першочергове завдання наукових співробітників. І як би критично ми не ставилися нині до суспільних процесів післявоєнного часу, але в музейній експозиції мали бути висвітлені – через експонати – події Другої світової війни, розвиток колгоспного руху і розбудова Львівсько-Волинського вугільного басейну з першими Героями соціалістичної праці, перший політ

людини в космос і процеси містобудування, партійні, комсомольські та профспілкові з'їзди тощо. У 1954 році на державному рівні святкували 300-річчя возз'єднання України з Росією, у 1965 – двадцятиріччя Перемоги (вперше після війни), у 1967 – 50-річчя ВЖСР, у 1972 – 50 років утворення СРСР. Усі ці глобальні теми були обов'язковими для показу в музейній експозиції. Отже, необхідно було скомплектувати тематичні фондові колекції, які б ілюстрували ці (і не тільки, з огляду на перспективу) теми.

Відрядження «за експонатами» у міста і села Волині були звичною справою, іноді виїздили і за межі області. Рідше траплялося, що експонати до музею приносили, як, наприклад, срібний скарб, знайдений під час копання силосної ями у селі Качин Камінь-Каширського району. О. Ф. Ошуркевич започаткував у музеї творчий і документальний фонд художника з села Уховецьк (Ковельський район) Андроника Григоровича Лазарчука. Він листувався з дочкою Лазарчука Оленою Андрониківною та їздив у відрядження до міста Борзни на Чернігівщині, де пройшли останні роки життя художника.

Старожилами Луцька опікувалась Римма Данилівна Кашевська, завідувачка відділу давньої історії. Час від часу вона наносила візити своїм підопічним – Боурам, Алапеусам, Міляшкевичам, Тандрикам, Левчанівським, Остапенкам. За чаєм із печивом та цукерками, які приносила із собою, вона вміла «розговорити» стареньких, а ще – що важливіше – вона вміла вислухати. Тому зазвичай поверталася до музею не з порожніми руками. Нині, на жаль, уже в минулому і старожили-інтелігенти дореволюційного гатунку, і Римма Данилівна, і навіть походи за експонатами. А як треба було говорити і слухати, щоб принести до музею альбом із фотокартками від останньої чверті XIX століття, серед яких пізніше виявлено знімки подруги Лесі Українки Мані Биковської та її чоловіка Петра Беляєва; щоб учасник Лютовевої революції, солдат Волинського полку Микола Маркович Герасименко віддав власне фото (оригінал 1916 року) і нагрудний знак «Вольнець»; щоб родина матроса із крейсера «Варяг» Лук'яна Григоровича Мазурця віддала його документи, нагороди за участь у російсько-японській війні й одяг (щоправда, пошитий у 1955 році) – окрасу постійної експозиції.

У кінці 1960-х музей, виконуючи розпорядження Міністерства культури України, здійснив ряд експедицій у поліські райони Волині. Мета – збір даних етнографічного характеру для майбутнього Музею під відкритим небом у Києві: фотографування будівель, дворів, господарських споруд, окремих предметів, замальовування узорів (кольорових фото у нас ще не було), записування адрес, за якими пізніше могли виїжджати за експонатами колеги – музейники з Києва. Гріх було не використати таких експедицій і для поповнювання власних фондів, чим ми повністю скористалися: десятки етнографічних предметів і світлин, фотонегативів із натурних зйомок поповнили музейну скарбницю. Такі поїздки, крім того, були доброю школою пошукової роботи, що для музейного працівника дуже важливо. Керувала експедицією завідувачка фондів Наталія Павлівна Федоренко.

1967 року Наталія Пушкар започаткувала (чи, радше, відновила) збір писанок, адже з розповідей Наталії Федоренко зналася, що на початку 1930-х у музеї була велика колекція цих маленьких мистецьких шедеврів, пізніше розповіді колеги підтвердилися записами в інвентарних книгах польського періоду. Нині

арcydziel sztuki, co później zostało potwierdzone na podstawie wpisów do ksiąg inwentarzowych okresu polskiego. Obecnie kolekcja pisanek w muzeum liczy ponad 2,5 tys. eksponatów.

Podczas pracy w muzeum wydali swoje pierwsze zbiorki poetyckie Iwan Czernecki i Josyp Struciuk.

Niestety, niektóre tematy w ekspozycjach muzealnych, na wystawach, a więc i w gromadzeniu materiałów pozostawały «zakazane»: Strzelcy Siczowi, działalność OUN – UPA, deportacja i wysłanie na Sybir «kułaków» w okresie tworzenia kołchozów, Wielki Głód na początku lat 1930-tych itp. Nie wolno było głośno nazywać wielu działaczy kultury ukraińskiej (w połowie lat 1950 dużo ich jeszcze żyło i działało). A czas leciał nieubłaganie...

Na piętrze budynku muzealnego przy ulicy Chopina 7 jedna sala pełniła funkcje magazynu, dwie inne – gabinetów. Ponadto, magazynu zajmował część piwnicy: tam przechowywano zbiory archeologiczne, w tym też przedmioty znalezione przez Jana Fitzke, Zygmunta Leskiego, zbiory peremyskie – w skrzyniach i beczkach. Kolekcje numizmatyczne zajmowały jedno czy dwa wiadra. Nawet zielniki Stefana Macki, wcześniej przechowywano w piwnicy. Być może, doszło do tego wtedy, gdy ratowano eksponaty od żywiołu jeszcze w muzeum przy ulicy Bogdana Chmielnickiego 1, gdy pilnie przenoszono muzeum do piątego z kolei pomieszczenia – przy ulicy Chopina 7 (nie bez powodów mówi się: dwa razy przeprowadzić się to jest to samo, co jeden raz pożar).

Prawdę powiedziawszy, warunki przechowywania zbiorów były żadne.

W pokoju przeznaczonym do zbiorów stały szafy, w których znajdowały się materiały papierowe – dokumenty, zdjęcia, reprodukcje obrazów, negatywy fotograficzne, książki, w tym też rękopisy, zwoje (w tym Torę), kilka płócien, które nie weszły do stałej ekspozycji, gdzie wystawiano Ribere, Neugebauera, Magnasco, Fałata, Ajwazowskiego, Snydersa, Londonio i innych. Największe bogactwo ekspozycji znajdowało się w czterech oddziałach: przyrody, historii okresu przedradzieckiego, historii społeczeństwa radzieckiego, malarstwa. Przez dłuższy czas kolekcjami archeologicznymi i numizmatycznymi nikt się nie zajmował – nie było kompetentnej osoby. Poprawna musiała być liczba: wszystkiego radzieckiego – ekspozycji, nowych eksponatów, ogólnej ich liczby, wygłoszonych referatów, przeprowadzonych wycieczek – miało być 75 procent od ogólnej liczby.

Najwyraźniej Natalia Fedorenko nie gromadziła zbiorów w zwykłym rozumieniu tego słowa (dokumentów do potwierdzenia lub obalenia tej tezy nie ma).

Wykonane przez nią wpisy do ksiąg inwentarzowych – w języku ukraińskim –

zaczynają się od 3 listopada 1961 roku. Należy zauważyć, że przed nią w 1961 roku księgi inwentarzowe przez krótki okres prowadził O. Oszurkewycz. Niektóre wpisy zrobione zostały przez R. Kaszewską i T. Andriejewą. Jest to świadectwo na to, że po przeprowadzce na ulicę Chopina 7 zbiory muzeum nie były należycie zagospodarowane. Przygotowana ekspozycja była przenoszona z jednego miejsca do drugiego, uzupełniana w nowe materiały ze względu na zwiększenie przestrzeni ekspozycyjnej i zmianę sytuacji politycznej w państwie. Konceptji nie zmieniano. Archeologa w muzeum nie zatrudniano. Rzadkie wizyty kolegów ze Lwowa (na przykład I. Swiesznikowa) nie sprzyjały w identyfikacji artefaktów: najczęściej wyrażali żal z powodu zniszczenia takich bogatych zbiorów muzealnych. Podobna sytuacja dotyczyła kolekcji numizmatycznych. Natalia Fedorenko nie była fachowcem w tej dziedzinie i nie czuła się zobowiązana do tego, aby zająć się tak odpowiedzialną sprawą.

W 1958 roku w Kijowie w sposób centralizowany zostały ułożone księgi inwentarzowe o nowym wzorcu, z ciemno-czerwonymi twardymi okładkami. Na początku lat 60-tych trafiły one do Wołyńskiego Muzeum Krajoznawczego. Księgi obejmowały 14 pozycji na rozbudowanych stronach. Zakładano, że wpisy do nich będą robione w języku ukraińskim. Na początku lat 60-tych Natalia Fedorenko była w Kijowie na posiedzeniu poświęconym przechowywaniu zbiorów. Prawdopodobnie to właśnie ona przywiozła z Kijowa te nowe księgi inwentarzowe, uzyskawszy do nich instrukcje (ustne, pierwsza instrukcja drukowana pojawiła się w roku 1968) obliczania, przechowywania i być może nowej inwentaryzacji zbiorów. Od 1963 roku prowadzono wpisy do nowego wydania ksiąg inwentarzowych – z nową paginacją, zaczynając od numeru 1. Każda następna inwentaryzacja wyglądała podobnie. Przypomnę posiedzenia u dyrektora. Na każdym z nich stawiano pytanie: kiedy nastąpi koniec ponownych inwentaryzacji. Zarząd, który nie za bardzo wyobrażał sobie, co to jest ponowna inwentaryzacja z przepisywaniem ksiąg inwentarzowych, stawiał wymagania, ale nie udzielał pomocy, nie liczył się z dużym zasięgiem prac, których jeden człowiek wykonać nie był w stanie. Natalia Fedorenko, chociaż była bardzo pracowita i rzetelna, jeśli nie miała podróży służbowych czy nie prowadziła wycieczek, siadała i pisała, pisała, pisała. Zrozumiała jednak, że sama tego Kamienia Szyfła nie udźwignie.

Pozostawiając swoje stanowisko na początku lutego 1972 roku, powiedziała mi (Natalii Puszkarskiej): «Życia mego nie wystarczy na rozwiązanie tych problemów. Daj Boże, żeby Pani życia starczyło».

Natalia PUSZKAR, Ilona NESTORUK
Kontynuacja (początek w nr 11-14 «Monitora Wołyńskiego»).

колекція писанок у музеї налічує понад дві з половиною тисячі.

Саме у період роботи в музеї видали свої перші поетичні збірки Іван Чернецький і Йосип Струцюк.

На жаль, на деякі теми для висвітлення в музейній експозиції, на виставках, а відтак і для комплектування було покладено негласне «табу»: Січові стрільці, діяльність ОУН – УПА, депортація і заслання в Сибір «куркулів» у процесі колгоспного будівництва, Голодомор початку 1930-х тощо. Імен цілої плеяди діячів української культури не можна було вимовляти вголос (у середині 1950-х багато з них ще жили і творили). А час летів невблаганно...

На другому поверсі музейного приміщення по вулиці Шопена, 7, під сходище було пристосовано одну кімнату, дві інші – під робочі кабінети. Крім того, під фондосховище було відведено частину підвалу: там зберігалися археологічні колекції, у тому числі й із розкопок Яна Фітцке, Зигмунта Леського, Перемиська колекція, – в ящиках і бочках. Нумізматики колекції були зсипані в одне чи два відра. Навіть гербарії Стефана Мацка зберігалися спочатку в підвалі. Можливо, така ситуація склалася тоді, коли рятувалися від небесної стихії ще в музеї на Богдана Хмельницького, 1, і терміново переїжджали в п'яте від початку функціонування музею приміщення – на Шопена, 7 (відомо ж: два рази переїхати – що один раз погоріти).

Отже, умови для зберігання колекцій були жалюгідні. Власне, ніяких умов не було.

У кімнатці, відведеній під фонди поряд із робочими кабінетами, стояли шафи, в яких зберігалися предмети на паперовій основі – документи, фото, гравюри, фотонегативи, книги, у т. ч. й рукописні, пергаменти (у т. ч. Тори), кілька полотен, які не ввійшли до експозиції парадного залу, де експонувалися Рібера, Нейгебауер, Маньяско, Фалат, Айвазовський, Снейдерс, Лондоніо та інші. Найбільше багатство було в експозиціях чотирьох відділів: природи, історії дорадянського періоду, історії радянського суспільства, художньому. Археологічними і нумізматики колекціями довгий час ніхто не займався: не доходили руки. Та й цифра повинна була бути справною: усього радянського – експозицій, нових надходжень, загальної кількості надходжень, прочитаних лекцій, проведених екскурсій – мало бути 75 відсотків від загальних цифр.

Судячи з усього, Наталя Павлівна Федоренко не приймала фонди у звичному розумінні цього поняття (документів, які підтвердили б, або спростували цю тезу, немає).

Записи в інвентарних книгах її рукою – українською мовою – починаються із 3 листопада 1961 року. Цікаво відмітити, що до неї в

1961 році інвентарні книги якийсь короткий час вів О. Ф. Ошуркевич. Зустрічаються одиничні записи, зроблені Р. Д. Кашевською і Т. П. Андреевою. Це свідчить про те, що після переїзду на Шопена, 7, фонди музею знову були покинуті напризволяще. Раз сформована експозиція переїздила з одного приміщення в інше, при тому доповнювалась новими матеріалами з огляду на збільшення експозиційних площ і зміну політичної ситуації в державі. Концепція не мінялась. Археолога в музеї не було. Нечасті приїзди львівських колег (напр., І. Свешнікова) нічого не давали в плані ідентифікації артефактів: вони більше журилися і засмучувалися із приводу того, що такі багаті колекції в музеї загинули. Така ж ситуація була і з нумізматики колекціями. Не будучи спеціалістом ні в одній, ні в іншій галузі, Наталя Федоренко не відчувала себе зобов'язаною братися за таку відповідальну роботу: розгрібати авгієві конюшні повинні були всі працівники, спільно і дружно. Але ні тоді, ні потім цього не сталося.

У 1958 році централізовано, у Києві, було виготовлено інвентарні книги нового зразка у темно-червоних коленкорових обкладинках. На початку 1960-х вони дійшли і до Волинського краєзнавчого музею. Книги мали 14 позицій на розгорнутих сторінках. Передбачалося, що записи в них вестимуть українською мовою. На початку 1960-х Наталя Федоренко була в Києві на нараді або на стажуванні з приводу обліку і зберігання фондових колекцій. Ймовірно, інвентарні книги нового зразка саме вона привезла з Києва, а ще отримала настанови й інструкції (усні, перша друкована з'явилася у 1968 році) щодо обліку, зберігання і, треба думати, переінвентаризації фондів. Із 1963 року розпочато записи в новому комплекті інвентарних книг – і знову з № 1. До речі, кожна наступна переінвентаризація йшла тим же шляхом. Пригадуються директорські наради. На кожній ставилося запитання: коли закінчиться переінвентаризація. Керівництво, погано уявляючи собі, що таке переінвентаризація з переписуванням інвентарних книг, ставило вимоги, але не надавало конкретної допомоги. І чомусь не брався до уваги величезний об'єм роботи, який одній людині не під силу. Наталя Федоренко, при величезній працелюбності і ретельності, якщо не виїздила у відрядження, чи не проводила екскурсій, сиділа і писала, писала, писала. Проте зрозуміла, що їй самотужки того сізифового каменя не підняти.

Розраховуючись із роботи на початку лютого 1972 року, вона сказала мені (Наталії Пушкар, - авт.): «Мого життя для вирішення тих проблем не вистачить. Дай, Боже, щоб вистачило Вашого».

Наталя ПУШКАР, Ілона НЕСТОРУК
Продовження (початок у № 11-14 «Волинського монітора»).

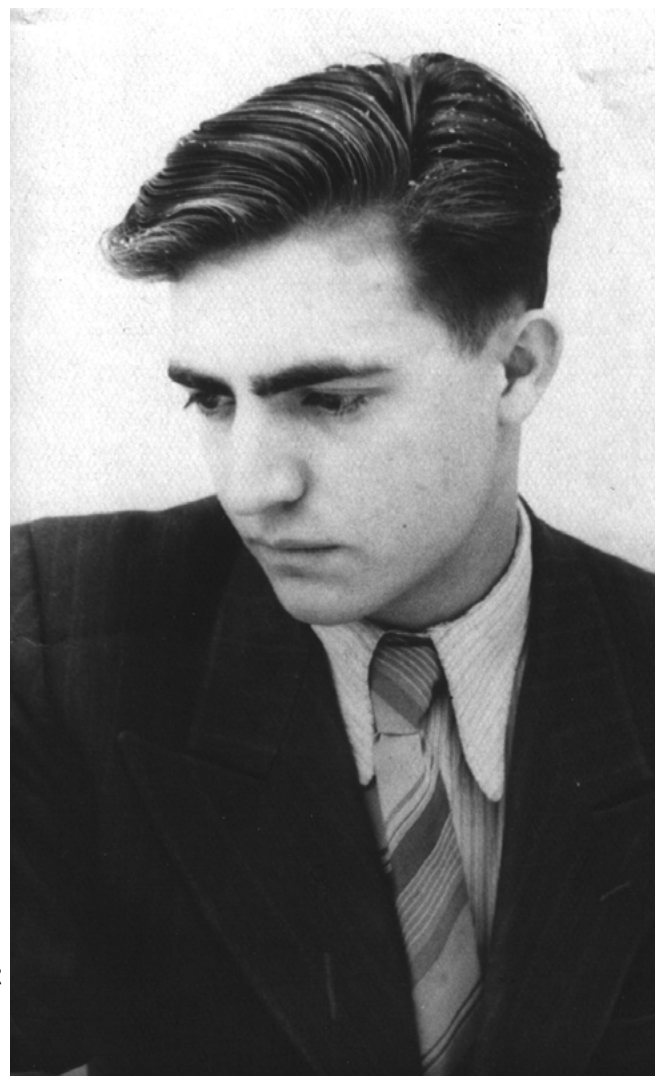
Н. Ю. Пушкар. 1967 р., перший рік роботи в музеї



Н. П. Федоренко – завідувач відділу фондів у 1960-х - 1972 рр



О. Ф. Ошуркевич (1933 - 2010)



Dni Dobrosąsiedztwa Zberezе-Adamczuki 2014

Дні добросусідства Збереже-Адамчуки – 2014

Europejskie Dni Dobrosąsiedztwa na polsko-ukraińskim pograniczu w pobliżu wsi Adamczuki (Ukraina) i Zberezе (Polska) mają służyć zbliżeniu lokalnych społeczności oddzielonych granicą oraz pokonywaniu barier między naszymi narodami.

Європейські дні добросусідства на польсько-українському прикордонні поблизу села Адамчуки (Україна) та Збереже (Польща) повинні зблизити місцеві громади, розділені кордоном, та допомогти побороти перепони між нашими народами.

W dniach 7-10 sierpnia polskie Zberezе i ukraińskie Adamczuki połączył most pontonowy ułożony na rzece Bug przez żołnierzy I Batalionu Drogowo-Mostowego z Dębina. W tych dniach działało tu tymczasowe przejście graniczne dla pieszych i rowerzystów. Jak podaje portal echelm.people-net.pl już pierwszego dnia (7 sierpnia) funkcjonariusze Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej, w związku z trwającymi transgranicznymi uroczystościami dokonali odprawy prawie 2,5 tys. osób. Odprawy dokonywano w dniach 7-8 sierpnia od godz. 8.00 do 20.00, natomiast w dniach 9-10 sierpnia od godz. 8.00 do godz. 22.00.

W ramach jedenastych Europejskich Dni Dobrosąsiedztwa został rozegrany V Trans-

graniczny Turniej Służb Mundurowych w piłce nożnej, w którym wzięły udział drużyny z Polski, Ukrainy i Białorusi, odbyły się zawody wędkarskie, spływy kajakowe, biegi po obu stronach granicy z Ukrainą, Transgraniczny Rajd Rowerowy z Chełma i Włodawy nad jezioro Świataż.

Przedsiębiorcy z powiatów przygranicznych spotkali się na forum gospodarczym, a uczestnicy seminarium historycznego poświęconego największej polsko-sowieckiej bitwie w 1939 r. – Bitwie pod Szackiem – objeżdżali dawne pole bitwy.

W ostatnim dniu imprezy odbyły się Jarmark Nadbużański oraz festyn «Nasze Polesie, Nasz Bug».

Foto: www.facebook.com/EuropejskieDniDobrosasiedztwaZberezAdamczuki

7-10 sierpnia polskie Zberezе i ukraińskie Adamczuki połączył most pontonowy ułożony na rzece Bug, który wstawił żołnierz I Drogowo-Mostowego batalionu z Dębina. W tych dniach działał tu tymczasowy punkt peretynu korдону для пішоходів та велосипедистів. Як інформує портал echelm.people-net.pl, уже в перший день (7 серпня) працівники Надбужанського прикордонного загону у зв'язку із транскордонними урочистостями пропустили через кордон майже 2,5 тис. осіб. 7-8 серпня перейти через кордон можна було з 8.00 до 20.00, natomiast 9-10 серпня – з 8.00 до 22.00.

У рамках одинадцятих Європейських днів добросусідства було проведено V Транскордонний турнір силових структур із футболу, в

якому взяли участь команди з Польщі, України та Білорусі, відбулися змагання з риболовства, сплави на байдарках, пробіги по обидва боки кордону, Транскордонний велопробіг із Холма і Влодави до озера Світазь.

Підприємці з прикордонних районів зустрілися на економічному форумі, а учасники історичного семінару, присвяченого битві під Шацьком, найбільшій польсько-радянській битві у 1939 році, об'їхали колишнє поле бою.

В останній день заходу відбувся Надбужанський ярмарок на свято «Наше Полісся, наш Буг».

Foto: www.facebook.com/EuropejskieDniDobrosasiedztwaZberezAdamczuki



Публікуємо список медикаментів, потрібних бійцям на Сході

Передаємо їх як бійцям батальйону «АЙДАР», так і іншим підрозділам, де воюють волинняни:

Від застуди:
- «Фервекс»
- «Колдрекс»
- «Гропріназін (табл.)»
- Аміксин

Протикашльові:
- Амброксол
- Бромгексин
- АЦЦ

Від нежитю:
- Галазолін (10 шт.)
- Санорин (10 шт.)
- Фармазолін
- Риназолін

«Кларитроміцин» (по 1 млн. доза, № 20, 20 упаковок)
Цифран СТ № 10 (20 уп.)
Азітріміцин (по 500 од. доза, № 20, 20 уп.)
Офлоксацин 400 (№ 20, 20 уп.)
Отіпакс (20 шт.)
Тобрекс (20 шт.)
Нікофлекс (мазь, 20 шт.)
Диприліф (по 50 г, 10 шт.)
Диклак-гель (5%, 20 шт.)
Паста «Теймурова» (50 шт.)
Ламікон (мазь, 20 шт.)
Мікозолон (20 шт.)
Мікодерм (20 шт.)
Мікосептин (20 шт.)
Колдрекс (№ 10, 50 шт.)
Фервекс (№ 10, 50 шт.)

Пантенол-спрей (60 шт.)
Дипфріз-спрей (100 шт.)
Лідокаїн-спрей (20 шт.)
Уролесан (табл., 30 шт.)
Перекис водню (50 шт., бажано у пластикових пляшках)
Натрія хлорид (0,9%, 100 шт., бажано у пластикових пляшках)
Глюкоза (5%, 100 шт., бажано у пластикових пляшках)
Амінокапронова кислота (порошок в пакетиках, 100 шт.)
Диклофенак (табл., № 20, 50 шт.)
Диклофенак-мазь (10 шт.)
Гліцесед (№ 20, табл., 20 уп.)
Карсил (№ 80, табл., 50 шт.)
Есенціалє (№ 30 або № 50, 30 шт.)

Каптопріл (табл., № 20, 20 шт.)
Каптопрес (№ 20, 20 шт.)
Бетадин-розчин (20 шт.)
Ауробін-мазь (10 шт.)
Еспумізан (№ 20, 30 шт.)
Ентерос-гель (у табл.!!!, 50 шт.)
Альмагель (20 шт.)
Альбасульфат (або альбасуктан) (100 шт.)
Мазь «Левоміколь» (30 шт.)
Банеоцин (30 шт.)
Дексалгін (ампули, № 5, 30 шт.)
Німесил (пакет., 100 шт.)
Ніфуроксизид (табл., № 20, 30 шт.)
Дермазін-мазь (10 шт.)
Лейкопластир із фурациліном (100 шт.)
Губка гемостатична
Жгути кровоспинні

Медикаменти можна купити і принести на штаб Самооборони (м. Луцьк, пр. Перемоги, 14, 2-й поверх). Часто небайдужі люди виділяють кошти на конкретні ліки. У цей спосіб теж можна допомогти. Усі медикаменти сортуються та передаються бійцям.

Щоб дізнатися деталі, отримати більше інформації, дзвоніть до відповідальної за збір медикаментів Тетяни **(066) 900 17 11, (063) 432 93 50**.

Покупка хоча б декількох пачок названих препаратів уже допоможе нам.

**Якщо ж ви готові допомогти фінансово, ви можете пере-
числити кошти:**

- на картку ПриватБанк 5363 5423 0262 7485 (Чуриков Сергій Борисович);
- безготівковий перерахунок на р/р 26008055506351, МФО303440, Код39109290 (ПриватБанк), призначення платежу - благодійна допомога на здійснення статутної діяльності;
- або кинути пожертву у скриньку на Театральному майдані або біля гіпермаркету «Там-Там»

У спекотну погоду та в польових умовах у солдатів виникають серйозні проблеми із водою. Тож додаємо також й інструкцію зі знезаражування води. Закликаємо усіх людей, хто передає передачі бійцям роздруковувати цю інструкцію та передавати воякам.

Детальніше на сайті: <http://samooborona.volyn.ua/news-one/13105913>



Bieg Polesie Пробіг «Полісся»

W ramach Europejskich Dni Dobrosąsiedztwa 2014 odbył się IV Bieg Polesie – pierwszy polsko-ukraiński bieg transgraniczny.

У рамках Європейських днів добросусідства – 2014 відбувся IV Пробіг «Полісся» – перший польсько-український транскордонний пробіг.

Bieg Polesie jest wspólnym przedsięwzięciem Klubu Sportowego OTK Rzeźnik, Inicjatywy Maratonu Lubelskiego oraz Instytutu Studiów Migracyjnych organizowanym we współpracy oraz przy wsparciu Ambasady RP w Kijowie na Ukrainie, Gminy Wola Uhruska, Starostwa Powiatowego we Włodawie oraz władz Rejonu Szackiego na Ukrainie.

Bieg ma za zadanie przełamywać granice i promować polsko-ukraińsko-białoruskie Polesie. Organizacyjnie wpisał się on w Dni Dobrosąsiedztwa, na czas których (7-10 sierpnia 2014) otwiera się możliwość przekraczania granicy polsko-ukraińskiej przez most pontonowy położony na Bugu, na wysokości miejscowości Zbereże w Polsce oraz Adamczuki na Ukrainie. Docelowo chcielibyśmy, a dążą do tego lokalne władze polskie i ukraińskie, aby taki most na stałe połączył Polskę z Ukrainą, a trasa Biegu została rozszerzona o terytorium Białorusi. Czas pokaże na ile jest to możliwe.

Tegoroczny Bieg organizowano 9 sierpnia, na dystansie ok. 20km (Bieg Główny) oraz 10km (Nordic Walking).

Bieg ma za zadanie udowodnić, że granica polsko-ukraińska może być granicą przyjazną i że da się ją przekraczać sprawnie i w miłej atmosferze. Dla mieszkańców powiatu włodawskiego oraz przyjeżdżających tam turystów to dostęp do przepięknych jezior i lasów Szackiego

Parku Narodowego oraz szansa na rozwój turystyki pieszej i rowerowej.

Bieg Polesie oraz Dni Dobrosąsiedztwa to okazja na zmianę wizerunku granicy, ale także nastawienia mieszkańców pogranicza do tej granicy, siebie nawzajem, do wspólnej, często skomplikowanej i krwawej historii. Bieg, który ma «fizycznie» przełamywać granicę, łączymy z edukacją ukierunkowaną na przełamywanie granic mentalnych, powstałych pod wpływem propagandy, która wmawiała nam, że Bug jest naturalną granicą dzielącą Polaków od Ukraińców czy Białorusinów. Łączącym elementem jest towarzysząca Biegowi konferencja poświęcona wielokulturowemu dziedzictwu nadbużańskiego Polesia, jego przeszłości trwającej w archeologicznych pozostałościach lokalnego osadnictwa oraz najświeższej historii w postaci zapomianej dość często Bitwy pod Szakiem – największej polsko-sowieckiej bitwy stoczonej 29 września 1939 roku, przez oddziały Korpusu Ochrony Pogranicza generała Wilhelma Orlika-Ruckemanna z sowiecką 57. Dywizją Piechoty pułkownika X. Russianowa.

Pierwszym nawiązaniem do bitwy jest trasa Biegu, prowadząca drogą, po której polskie oddziały wycofywały się z Szacka aby połączyć się z SGO «Polesie» generała F. Kleeberga. Drugim – wykłady polskich i ukraińskich historyków na temat walk Korpusu Ochrony Pogranicza.

Opr. na podstawie biegpolesie.pl
Foto: www.facebook.com/biegpolesie

Пробіг Полісся – це спільна ініціатива Спортивного Клубу ОТК «Різе́нік» та Інституту міграційних досліджень у співпраці та при підтримці Посольства РП в Україні, адміністрації Гміни Воля-Угруська, Влодавського повіту (Польща) та Шацького району (Україна).

Біг ставить собі за мету подолання кордонів і промування польсько-українсько-білоруського Полісся. В організаційному плані він проводиться в рамках Європейських днів добросусідства, під час яких (7-10 серпня) існує можливість перетину польсько-українського кордону по понтонному мосту через Західний Буг поблизу с. Збереже в Польщі та с. Адамчуки в Україні. У кінцевому розрахунку прагнемо, а цю ідею підтримує місцева польська і українська влада, щоб такий міст назавжди поєднав Польщу та Україну, а траса пробігу пролягла і через територію Білорусі. Час покаже, наскільки це можливо.

Цьогорічний пробіг відбувся 10 серпня на дистанції близько 20 км (пробіг) і 10 км (Nordic Walking).

Пробіг має також на меті показати, що польсько-український кордон може бути доброзичливим і що його можна справно перетинати в дружній і невимушеній атмосфері. Для мешканців Влодавського повіту та туристів це чудова нагода відвідати прекрасні озера і ліси Шацького національного парку, а також можливість активно розвивати піший і велосипедний туризм.

Пробіг Полісся і Європейські дні добросусідства – це нагода змінити образ кордону, ставлення мешканців прикордонних регіонів до нього і до себе навзаєм, до спільної, нерідко складної і кривавої, історії. Пробіг, який має «фізично» подолати кордон, ми поєднуємо з освітою, спрямованою на подолання кордонів ментальних, сформованих під впливом пропаганди, яка переконувала нас, що Західний Буг – це природний кордон між поляками, українцями та білорусами. Об'єднавчим елементом служить конференція, що відбувається у рамках пробігу. Вона присвячена багатокультурній спадщині Полісся, його минулому, котре присутнє в тому, що залишилося від місцевих поселень, а також не такій далекій історії, зокрема, битві під Шацьком. Це найбільша польсько-радянська битва, яка відбулася 29 вересня 1939 року між загоном Корпусу охорони пограниччя (КОП) під командуванням генерала Вільгельма Орлика-Рукермана і 57 радянською дивізією піхоти під командуванням полковника Івана Руссіянова.

Із битвою пов'язана траса пробігу, що проходить шляхом, яким польський загін відступав із Шацька, щоб об'єднатися з окремою оперативною групою «Полісся» генерала Ф. Клеєберга. Окрім цього, битві присвячено лекції польських і українських істориків на тему боротьби польського Корпусу охорони пограниччя.

Opr. za materiałami biegpolesie.pl
Foto: www.facebook.com/biegpolesie

Міський голова Луцька підписав розпорядження, яке рекомендує суб'єктам господарювання, що здійснюють торговельну діяльність на території міста, маркувати товари позначкою «Товари з Російської Федерації».

Mer Łucka podpisał rozporządzenie, w którym zaleca podmiotom gospodarczym zajmującym się handlem na terenie miasta, aby podawały na towarach oznaczenie «Towary z Federacji Rosyjskiej».

Свято-Параскевська громада села Солонів Радивилівського району Рівненської області, яка належала до Української Православної Церкви Московського Патріархату перейшла під юрисдикцію Української Православної Церкви Київського Патріархату.

Parafia Świętej Paraskewy we wsi Sołoniw w rejonie radywilewskim na Równieższczyźnie, będąca wcześniej parafią Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Moskiewskiego, przeszła pod opiekę Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Kijowskiego.

У супермаркетах Луцька діє акція збирання продуктів, які пізніше передадуть бійцям на Сході.

W supermarketach Łucka przeprowadza się zbiórkę produktów, które następnie zostaną przekazane żołnierzom na Wschodzie.

У Тросянці, що в Ківерцівському районі, завершилася реалізація проекту «Інноваційні енергоефективні заходи. Модернізація вуличного освітлення з використанням відновлювальних джерел енергії». Нині центральна вулиця села освітлюється завдяки енергії сонця.

W Trościancu w rejonie kiwercowskim zakończyła się realizacja projektu «Innowacyjne metody oszczędzania energii. Modernizacja oświetlenia ulicznego z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii». Obecnie centralna ulica wsi oświetlana jest dzięki energii słońca.

У луцькому велопрокаті, що діє при Центрі туристичної інформації, запроваджують безплатні курси, на яких навчатимуть їзди на велосипеді та правил дорожнього руху для велосипедистів.

W łuckiej wypożyczalni rowerów działającej przy Centrum Informacji Turystycznej będzie się odbywał bezpłatny kurs nauki jazdy na rowerze i zasad ruchu drogowego dla rowerzystów.



Шановні Па́ństwo! Шановні Пані та Панове!

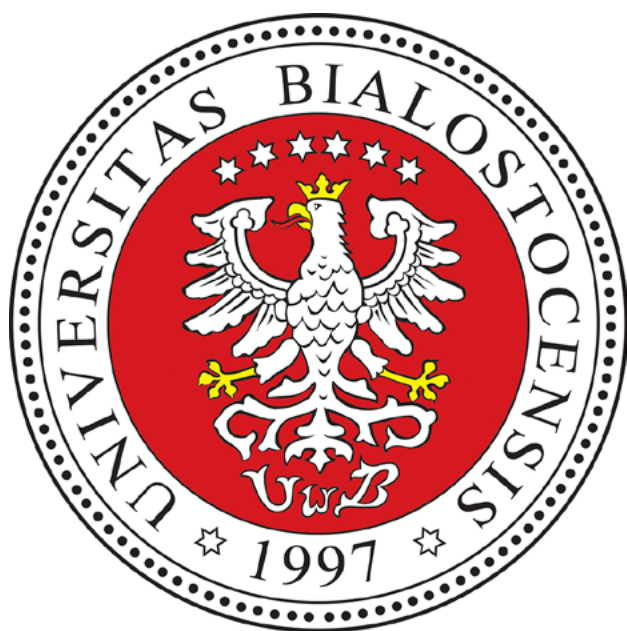
Konsulat Generalny RP w Łucku, Wołyńska Młodzieżowa Organizacja Społeczna «Jednannia» oraz Centrum Samorządowe Ossów 1920 serdecznie zapraszają na wystawę «Bitwa warszawska 1920 roku».

Otwarcie wystawy odbędzie się w niedzielę 17 sierpnia o godz. 14.00 w Galerii sztuki, znajdującej się pod adresem: m. Łuck, ul. Lesi Ukrainki 24a. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych!

Генеральне Консульство РП в Луцьку, Волинське молодіжне громадське об'єднання «Єднання» та Центр самоврядування Оссів 1920 щиро запрошують на виставку під назвою «Варшавська битва 1920 року».

Відкриття виставки відбудеться у неділю 17 серпня о 14.00 год. в приміщенні Галереї мистецтв за адресою: м. Луцьк, вул. Лесі Українки, 24а. Запрошуємо всіх зацікавлених!





Studia w języku obcym?

Na Uniwersytecie w Białymstoku do wyboru jest dziewięć kierunków.

Jeszcze tylko kilka dni na rejestrację mają chętni do studiowania w językach obcych na Uniwersytecie w Białymstoku. W tym roku uczelnia poszerzyła swoją ofertę kierunków wykładanych po angielsku i rosyjsku. Kandydaci mają ich do wyboru już dziewięć, na siedmiu różnych wydziałach. Co ważne – są to studia stacjonarne.

Wydział Ekonomii i Zarządzania zaprasza na International Economic Relations – studia pierwszego oraz drugiego stopnia

prowadzone w języku angielskim. Propozycja Wydziału Prawa to European Studies – studia drugiego stopnia prowadzone w języku angielskim, z możliwością wyboru części przedmiotów po rosyjsku. Propozycję dla tych, którzy mają już tytuł licencjata i chcieliby kontynuować naukę w języku angielskim ma także Wydział Biologiczno-Chemiczny. To kierunek Environmental Protection.

Na studia pierwszego stopnia zaprasza Wydział Pedagogiki oferujący kierunek Pedagogia – Creativity, Art, Media (prowadzony w języku angielskim i rosyjskim), Wydział Fizyki który przygotował kierunek Medical Physics (po angielsku) oraz Wydział Matematyki i Informatyki, który proponuje Computer Science (w języku angielskim i rosyjskim).

Najbogatsza jest oferta Wydziału Filologicznego. Tu można rejestrować się na trzy różne specjalności: Russкая филология (studia pierwszego oraz drugiego stopnia), Russкая филология - языковая коммуникация в сфере бизнеса (studia pierwszego stopnia) oraz English Philology (studia pierwszego stopnia).

Rejestracja potrwa do 18 sierpnia. Na studia w językach obcych mogą oczywiście rejestrować się także kandydaci z Polski. Władze Uniwersytetu w Białymstoku mają jednak nadzieję, że oferta zainteresuje przede wszystkim młodych ludzi z zagranicy, zwłaszcza naszych wschodnich sąsiadów.

Już teraz w murach uczelni jest ponad 600 zagranicznych żaków. Większość to studenci wileńskiej filii UwB (głównie Litwini polskiego pochodzenia). Na białostockich wydziałach uczelni studiuje 170 studentów z Białorusi, Ukrainy, Rosji, Litwy, Armenii i Albanii. To osoby kształcące się na kierunkach realizowanych w języku polskim, większość z nich posiada Kartę Polaka. W bieżącym roku akademickim pracownicy Instytutu Socjologii przeprowadzili wśród naszych zagranicznych studentów badanie ankietowe, w którym pytali m.in. o powody wyboru UwB jako miejsca do studiowania. Wśród najczęściej wskazywanych motywów wyboru była dogodna lokalizacja (taką odpowiedź zaznaczyło 46% pytanym), pozytywna opinia znajomych (46%), profesjonalna kadra naukowa (39%) oraz relatywnie niskie koszty kształcenia (35%).

Informacje o ofercie studiów w językach obcych można znaleźć w strefie kandydatów na stronie internetowej Uniwersytetu w Białymstoku

<http://www.uwb.edu.pl/kandydaci.php?p=2289>

oraz w systemie IRK:

https://irk.uwb.edu.pl/kierunki.php?op=show&tryb=katalog&p=1&sk=opis&sm=a&search=&kategoria=studia_6&aktywne=

uwb.edu.pl

Ogłoszenie

Dnia 15.08.2014 r. Konsulat Generalny RP w Łucku będzie nieczynny zaś 25.08.2014 r. nie będą przyjmowani petenci w sprawach wizowych i MRG.

Оголошення

15.08.2014 р. Генеральне Консульство РП у Луцьку не працюватиме, а 25.08.2014 р. не будуть прийматися особи, зацікавлені отриманням віз та карток Малого прикордонного руху.



Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo
Spraw Zagranicznych

Луцький Джазовий Клуб презентує:

ПАРТНЕР:

Страхова група «PZU Україна»

Під патронатом

Генеральне Консульство Республіки Польща в Луцьку

ЗБІР КОШТІВ для допомоги військовим з 51-ї ОМБР

Art Jazz cooperation 2014

Луцький замок 18:00

29.08 (п'ятниця)

- Janusz Muniak & friends (Польща-Україна)
- Fat-Suit (Шотландія)
- Alex Renart trio (Франція)
- Jam

30.08 (субота)

- Джаз-дует - Олег Баковський та Святослав Гавроль (Україна)
- Taras Bakovskyi sextet (Україна-Польща-Куба)
- Keith Dunn & Train Four Blues Band (США-Україна)
- Jam

Вхід вільний

Виставка та пленер "Джаз на полотні" волинських митців.

www.jazzclublutsk.org.ua

«Art Jazz Cooperation 2014» w Łuckim Zamku

Kultura towarzyszyła Rewolucji Godności na Ukrainie i teraz również nie powinna zos-tawać w cieniu. Jej zadaniem jest wspieranie i budzenie ducha oraz dodawanie wiary w przyszłość i pewności siebie.

Łucki Klub Jazzowy oraz Rówieński Klub Jazzowy «Jam» wspólnie z Wołyńskim Młodzieżowym Związkiem «Jedność» i Fundacją Dobroczynną «Towarzystwo-Wołyń» zaplanowali na 29-31 sierpnia 2014 roku VII Międzynarodowy Festiwal Jazzowy «Art Jazz Cooperation 2014» objęty patronatem Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku. Festiwal ma na celu pomoc ukraińskim wojskowym i podniesienie na duchu cywilnych mieszkańców Ukrainy.

Łucka część festiwalu zaplanowana jest na 29-30 sierpnia w Łuckim Zamku. Rówieńska część spotkania odbędzie się w dniach 29-31 sierpnia w restauracji «Jazz & Blues» oraz w Rówieńskim Teatrze Dramatycznym. W tym roku uczestnikami festiwalu zostaną zespoły ze Stanów Zjednoczonych, Polski, Szkocji, Francji, Kuby oraz Ukrainy.

W ramach festiwalu odbędą się warsztaty młodzieżowe, wystawy fotograficzne, widowiska teatralne, a także akcje dobroczynne. W czasie imprezy będzie organizowana zbiórka pieniędzy na rzecz żołnierzy 51. Samodzielnej Mechanizowanej Brygady m. Włodzimierz Wołyński.

Wstęp na festiwal wolny.

Łucki Klub Jazzowy

«Art Jazz Cooperation 2014» у Луцькому замку

Культура йшла пліч-о-пліч із Революцією в Україні і зараз вона не повинна знаходитися на другому плані. Її завдання – підтримати й оживити дух, надати впевненості в майбутньому.

Луцький джазовий клуб та Рівненський джаз-клуб «Джем» спільно з Волинським молодіжним громадським об'єднанням «Єднання» і Благодійним фондом «Співдружність-Волинь» під патронатом Генерального консульства Республіки Польща в Луцьку запланували провести 29-31 серпня 2014 р. VII Міжнародний джазовий фестиваль «Art Jazz Cooperation 2014», що має на меті допомогти українським військовим та підтримати дух цивільних громадян України.

Луцька частина фестивалю відбудеться 29-30 серпня в Луцькому замку. Рівненська частина фестивалю відбуватиметься 29-31 серпня у ресторані «Jazz & Blues» та в Рівненському драмтеатрі. Цього року учасниками фестивалю будуть колективи зі США, Польщі, Шотландії, Франції, Куби та України.

У рамках фестивалю відбуватимуться майстер-класи для молоді, фотовиставки, театральні дійства, а також благодійні акції. Під час заходу триватиме збір коштів для допомоги військовим із 51-ї ОМБР м. Володимир-Волинський.

Вхід на фестиваль вільний.

Луцький джазовий клуб





Informacje Lubelskie

■ Uroczyscie obchodzone w Polsce, a zatem i w Lubelskiem, 70-tą rocznicę Powstania Warszawskiego. Był to wręcz niebywały zryw Polaków, aby walczyć ze zniechęconym wrogiem, jakim był hitlerowski okupant. Walki trwały ponad 60 dni, a «trup ścielił się gęsto». Zginęło ok. 200 tysięcy powstańców i ludności cywilnej Warszawy. Stalin celowo zatrzymał dalszą ofensywę «Na Zachód», a przecież Armia Radziecka była już w wyzwolonej spod niemieckiej okupacji, Warszawie Wschodniej – Pradze. Stwierdził złośliwie «niechaj Polaczki pokażą co sami potrafią». Na pomoc powstańcom pośpieszyła grupa polskich żołnierzy, którzy przeprawiali się na drugi brzeg Wisły, do lewobrzeżnej Warszawy, ale dowództwo radzieckie potępiło tę akcję, za którą ukarany został dowódca powstałego w Związku Radzieckim Wojska Polskiego, generał Berling. Powstańcy, chociaż dzielnie walczyli, musieli jednak skapitulować, ponosząc olbrzymie straty w ludziach i mieniu – hitlerowcy na rozkaz Hitlera wysadzili w powietrze 60% budynków. Na Warszawę mówiono «miasto umarłe». W 70-tą rocznicę Powstania Warszawskiego podniosło uroczystości odbyły się także w Lubelskiem.

■ Blisko 200 osób z 22 krajów wzięło udział w zajęciach w ramach Lata Polonijnego Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie. Przez niecały miesiąc przybyłe uczyli się języka polskiego, odwiedzili też najciekawsze krajozobowo miejsca w Lubelskiem oraz Warszawę, Kraków i Wieliczkę. Blisko połowa uczestników Lata Polonijnego przybyła z Ukrainy. Byli też obywatele Stanów Zjednoczonych, Brazylii, Kazachstanu, Armenii, Białorusi, Gruzji i Rosji. Na ogół w kursach biorą udział młodzi nauczyciele języka polskiego, którzy z kolei uczą polskiego w różnych szkołach, niemal na całym świecie.

■ We wrześniu lubelski zakład «Ursus» wysłał do Etiopii pierwszą partię z zakupionych trzech tysięcy ciągników Ursus. Ciągniki kupiła etiopska spółka Metec. Kontrakt opiewa na sumę 90 milionów dolarów. W zakładzie produkcyjnym robota «wre». Zmontowane ciągniki przechodzą liczne kontrole techniczne, a następnie są rozmontowywane, aby można je było wysłać za granicę w częściach. Składane będą ponownie już u nabywcy. Ciągniki zostały dostosowane do warunków klimatycznych Etiopii. Mogą pracować zarówno na terenach położonych wysoko, 2,5 tysiąca metrów nad poziomem morza, jak i w dolinach. Kolejne półtora tysiąca ciągników trafi do Etiopii już w przyszłym roku. W Lublinie firma zatrudnia 200 pracowników i wciąż zwiększa stan osobowy, bo na liście eksportowej pojawiają się nowi importerzy z Afryki i Krajów Bliskiego Wschodu.

■ Naukowcy z Polski i Ukrainy dokonali historycznego odkrycia. Pod podłogą Bazyliki Najświętszej Marii Panny w Chełmie, zbudowanej w miejscu cerkwi, najprawdopodobniej w XIII wieku odkryto kryptę, a w nich szczątki duchownego, ubranego w doskonale zachowane szaty. Pochówek był zaledwie kilka metrów pod podłogą. Archeolodzy z Polski i Ukrainy są przekonani, że to może być ważne odkrycie nie tylko dla Polski, także dla Europy. Tkaniny, jakie znaleziono w krypcie trafią do konserwacji w Toruniu, są bowiem bardzo cenne. Prace archeologiczne prowadzone na Chełmskiej Górze wciąż okazują nowe odkrycia. Wiadomo, że była to rezydencja, w której wg historyków przebywał książę Daniel z dynastii Rurykowiczów – król Rusi w latach 1253 – 1264.

■ Nie słabnie zainteresowanie odkrytymi w Lubelskiem bogatymi złożami bursztynu. W tych dniach przedstawiciele władz powiatu parczewskiego i branży bursztyniarskiej z Gdańska podpisali list intencyjny w sprawie bursztynu na terenie powiatu parczewskiego. Wiadomo już o tych złożach od kilkunastu lat. Ale dopiero teraz samorządy poważnie zaczęły interesować się tym problemem, zamierzają bowiem przystąpić do wydobywania tego cennego surowca. Nie ma wątpliwości, że to jest wielka szansa rozwoju dla tych stron i całej Lubelszczyzny.

■ W Motyczu w Lubelskiem gościły dzieci z polskiej szkoły w Gródku na Ukrainie (obwód chmielnicki), która powstała w 2002 roku. Dzieciom towarzyszyły: Ałła Buczkiwska – nauczycielka matematyki oraz Irena Pierszchajło – nauczycielka języka polskiego i literatury, przewodnicząca Gródeckiego Rejonowego Oddziału Związku Polaków na Ukrainie. Dzieci z Ukrainy doskonale bawiły się razem z miejscowymi i razem zorganizowały piknik dla wszystkich dzieci. Uczyły się zakładać własne firmy handlowo – produkcyjne. Impreza była nadzwyczaj udana. Powiedziały: «Wyjeżdżamy pełni wrażeń, ale chętnie tu jeszcze wrócimy».

■ W każdą ostatnią niedzielę miesiąca Plac Wolności oraz Stare Miasto w Lublinie zamienia się w wielkie targowisko. Odwiedzających jest częstokroć kilka tysięcy, a oferujących «starocie», minimum ok. tysiąc. Dla jednych są to przedmioty nie mające żadnych wartości, dla drugih, cenne eksponaty, dużej wartości, za które płaci się na ogół nie wiele. W obrocie handlowym są stare monety, stare aparaty fotograficzne, kolekcje znaczków pocztowych, sztuczne, cukiernice, plater, guziki z różnych epok, militaria, ciekawe stare meble. «Pchli targ», bo tak często się o nim mówi, cieszy się zazwyczaj dużym zainteresowaniem, a dla niektórych źródłem zarobku.

■ Według Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego województwo lubelskie wyludnia się. W końcu 2013 roku Lubelskie liczyło 2 miliony 100 tysięcy mieszkańców, czyli o ponad 6 tysięcy mniej, aniżeli wcześniej, przed rokiem. W porównaniu do 2000 roku liczba stałych mieszkańców Lubelszczyzny spadła o ponad 40 tysięcy. W regionie są 42 miasta, w których mieszka 40% ludności. Dominuje zatem wieś. Na ogół w kraju w miastach mieszka 60% ludności. Spadła liczba zawieranych małżeństw, a zwiększyła się liczba rozwodów. Więcej jest ludzi w podeszłym wieku. Przeciętny wiek mieszkańca województwa wydłużył się od 3 do 5-ciu lat.

Adam TOMANEK

Люблінська інформація

■ У Польщі, в тому числі й на Люблінщині, урочисто вшанували 70-ту річницю Варшавського повстання. Це був нечуваний приклад боротьби поляків із ненависним ворогом, яким був гітлерівський окупант. Повстання тривало понад 60 днів, а «жертви падали густо». Загинуло близько 200 тисяч повстанців і цивільного населення Варшави. Сталін умисно призупинив просування «на Захід», а Радянська армія вже була у визволеній від німецької окупації східній частині Варшави – Празі. Він злосливо сказав: «Нехай поляки покажуть, на що самі здатні». На допомогу повстанцям поспішала група польських солдатів, які переправлялися на другий берег Вісли, до лівобережної Варшави, проте радянське керівництво засудило цю акцію, за яку був покараний командувач створеного у Радянському Союзі Польського війська генерал Берлінг. Незважаючи на те, що повстанці сміливо боролися, вони змушені були відступити, зазнавши величезних людських і майнових втрат – фашисти за наказом Гітлера підірвали 60% будинків. Варшаву називали «мертвим містом». 70-ту річницю Варшавського повстання вшановували також на Люблінщині.

■ Близько 200 осіб із 22 країн взяли участь у заняттях в рамках Полонійного літа Люблінського університету Марії Кюрі-Скłodowskiej. Майже місяць гості вивчали польську мову. Окрім цього вони відвідали найцікавіші місця на Люблінщині, а також Варшаву, Краків, Велічку. Майже половина учасників полонійного літа прибула з України. Були також громадяни Сполучених Штатів, Бразилії, Казахстану, Вірменії, Білорусі, Грузії та Росії. Як правило, у курсах беруть участь молоді вчителі польської мови, які працюють у різних школах практично по всьому світу.

■ У вересні люблінський завод «Ursus» вишле до Ефіопії першу партію із куплених нею трьох тисяч тракторів «Ursus». Техніку купило ефіопське товариство «Metec». Контракт укладено на суму 90 мільйонів доларів. На заводі «кипить» робота. Трактори проходять численні технічні перевірки, а згодом їх розбирають на запчастини, щоб у такому вигляді їх можна було вислати за кордон. Повторно їх складатимуть у покупця. Машини були пристосовані до кліматичних умов Ефіопії. Вони можуть працювати як на високих територіях, розташованих на висоті 2,5 тисячі метрів над рівнем моря, так і в долинах. Чергові півтори тисячі тракторів потраплять до Ефіопії в наступному році. У Любліні фірма працевлаштувала 200 працівників і надалі продовжує приймати на роботу нових працівників, бо у списку покупців уже є нові імпортери з Африки та країн Близького Сходу.

■ Польські та українські науковці здійснили історичне відкриття. Під підлогою Собору Різдва Пресвятої Богородиці в Холмі, збудованому на місці церкви, котра, найімовірніше, з'явилася тут у XIII столітті, було відкрито кriptи, а в них знайдено останки священника, одяг якого добре зберігся. Поховання було розташоване під підлогою, на глибині кількох метрів. Археологи з Польщі та України переконані, що це може бути важливе відкриття не лише для Польщі, а й для Європи. Тканини, які були знайдені в кriptі, з огляду на свою цінність, потраплять на консервацію до Торуня. Археологічні роботи, що проводяться на Холмській горі, надалі приносять нові відкриття. Відомо, що тут була резиденція, в якій, на думку істориків, перебував князь Данило із династії Рюриковичів – король Русі у 1253–1264 роках.

■ Не зменшується зацікавлення відкритими на Люблінщині багатими покладами бурштину. Представники керівництва Парчевського повіту та гданської фірми, що займається видобуванням бурштину, підписали договір про співпрацю щодо видобутку цього мінералу на території повіту. Про ці поклади відомо вже протягом кількох десяти років, але лише зараз органи самоврядування серйозно почали цікавитися ними, маючи намір приступити до видобутку цінної сировини. Немає сумнівів, що це великий шанс для розвитку повіту і всієї Люблінщини.

■ У Мотичу, що на Люблінщині, перебували діти, що навчаються у польській школі в українському місті Городок Хмельницької області, яка відкрилася у 2002 році. Групу супроводжувала Алла Бучківська, вчитель математики, а також Ірина Першхайло, вчитель польської мови та літератури, голова Городоцького районного відділення Спільноти поляків України. Українські діти чудово відпочивали разом із місцевими, разом організували пікнік для всіх дітей. Вони вчилися відкривати власні торгово-виробничі фірми. Захід був дуже вдалим. Усі говорили: «Виїжджаємо з великою кількістю вражень і з радістю сюди повернемося».

■ У кожен останній тиждень місяця площа Свободи та Старе місто в Любліні перетворюються на величезний ринок. Гостей нараховується кілька тисяч, а тих, хто пропонує «старовину», близько тисячі. Для когось – це предмети, які не мають жодної цінності, а для інших – дорожочні експонати, проте за них, як правило, платять небагато. У торговельному обороті старі монети, фотоапарати, колекції поштових марок, столові прибори, цукорниці, срібло, гудзики з різних епох, військові предмети, цікаві старі меблі. «Блошиний ринок», саме так його часто називають, зазвичай дуже популярний, а для декого він є джерелом заробітку.

■ Згідно з даними Воєводського статистичного управління, кількість населення Люблінського воєводства зменшується. Наприкінці 2013 року Люблінщину населяло 2 мільйони 100 тисяч жителів, тобто на 6 тисяч менше, ніж роком раніше. У порівнянні із 2000 роком, кількість постійних мешканців Люблінщини зменшилася на понад 40 тисяч. У регіоні є 42 міста, в яких проживає 40% населення, тобто домінує сільське населення. Загалом у Польщі в містах проживає 60% людей. Зменшилася кількість укладених шлюбів, а збільшилася кількість розлучень. Переважає кількість людей похилого віку. Середній вік жителя воєводства збільшився на 3-5 років.

Адам ТОМАНЕК

Nie żyje Ryszard Siewierski

Помер Ришард Сєверський

29 lipca 2014 roku w Radomiu w wieku 89 lat zmarł Ryszard Siewierski.

Był wybitnym sędzią piłkarskim z Radomia i nauczycielem kolejnych pokoleń arbitrów. Oprócz tego był autorem wspomnienia p.t. «Ostatnia noc Wolności» wydrukowanego na stronach Folderu «Mój wołyński dzień». Ta publikacja ukazała się z okazji 20-lecia Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu w roku 2011.

Ryszard Siewierski urodził się w 1925 roku. Od 6 roku życia przebywał z rodzicami w Kowlu, gdzie uczęszczał do szkoły powszechnej oraz był świadkiem okupacji Kowla przez Armię Czerwoną 17 września 1939 roku. W 1941 roku wyjechał z rodzicami do rodzinnego Radomia.

Składamy na ręce Rodziny i Bliskich Zmarłego wyrazy żalu i współczucia.

Zenon PASZKOWSKI

Zespół redakcyjny Monitora Wołyńskiego

Stowarzyszenie Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu

29 липня 2014 року в Радомі у 89-річному віці помер Ришард Сєверський.

Він був видатним футбольним суддею із Радома, потім наставником чергових поколінь арбітрів. Окрім цього, був автором спогаду «Остання ніч Свободи», що побачив світ на сторінках буклету «Мій волинський день». Ця публікація вийшла друком із нагоди 20-річчя Товариства польської культури на Волині ім. Еви Фелінської у 2011 році.

Ришард Сєверський народився у 1925 році. Із 6-річного віку перебував із батьками в Ковелі, де ходив до загальної школи, був свідком окупації Ковеля Червоною Армією 17 вересня 1939 року. У 1941 році виїхав із батьками до рідного Радома.

Висловлюємо сім'ї та близьким Померлого слова скорботи та співчуття.

Зенон ПАШКОВСЬКИЙ

Редакційний колектив «Волинського монітора»

Товариство польської культури на Волині ім. Еви Фелінської

Ostatnia noc Wolności

Świętej Pamięci Ryszarda Siewierskiego

z folderu «Mój Wołyński Dzień»

Nazywam się Ryszard Siewierski. Poniżej jest krótki wycinek z mojego 11-letniego życia na Wołyniu w Kowlu nad Turią.

Ta tragicznie smutna noc zaczęła się już 4 lata wcześniej, 12 maja 1935 roku. Powód: śmierć Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Kraj okrył się żałobą. Miasto Kowel smutne od żałoby i kiru. Miałem wtedy 10 lat; byłem uczniem siedmioklasowej szkoły powszechnej im. Tadeusza Kościuszki w Kowlu. Byłem zuchem w gradacji: zuch, harcerz, orleta i strzelec.

Na akademii żałobnej w szkole powszechnej im. prof. Ignacego Mościckiego, zadałem pytanie prelegentowi:

– Druhu, kto nas obroni przed bolszewikami? Pada odpowiedź: 50 Pułk Strzelców Kresowych z generałem Juliuszem Drapelą. Taka jednostka stacjonowała w Kowlu.

Na zakończenie akademii zabrzmiał marsz żałobny:

*«To nieprawda, że Ciebie już nie ma.
To nieprawda, że jesteś już w grobie.
Chciał płacze dziś cała polska ziemia,
Cała Polska ziemia dziś w żałobie».*

Miałem starszego brata Tadeusza, który był działaczem Związku Strzeleckiego w Kowlu, a później był żołnierzem kowelskiej jednostki. On to po raz pierwszy zabrał mnie na strzelecką, patriotyczna akademię, gdzie chór śpiewał pieśni z których trzy mnie urzekło:

Pierwsza:

*«Uli-duli,
A jeżeli padnę od kul,
Pokłońcie się mojej matuli,
Pokłońcie się tacie i ziemi,
Powiedzcie, żem tęsknił za nimi».*

Dруга:

*Nie dbam jaka spadnie kara,
Mina, Sybir czy kajdany
Zawsze ja wierny poddany
Pracować będę dla cara».*

Trzecia:

*«Naprzód, drużyno strzelecka,
Sztandar do góry swój wzniesi!
Żadna nas siła zdradziecka
Zniszczyć nie zdoła, ni zgnieść».*

Czas szybko leci; akademie, deflady trzecio-majowe, a szczególnie wielkie, błękitne manewry wojska, z defladą w Łucku dają przekonanie, że nie oddamy «ani guzika».

Zbliża się rok 1939. Mieszkamy blisko dworca PKP przy ulicy Dąbrowskiego. Jest to ośrodek kolejowy; pięć budynków murowanych i dwa baraki.

Ciekawa stacja kolejowa w Kowlu. Widziała ona wiele wojen, transporty żołnierzy do niewoli, cywili na Syberię żołnierzy sowieckich na fińską wojnę w latach trzydziestych.

Ulica biegnie równolegle z torami. Jest tam także noclegownia obsługi transportu PKP. W sierpniu nasilają się niepokojące informacje w gazecie «Dzień dobry» i Polskim Radiu, o

zagrożeniu wojennym. Jedyne radio jest w naszym posiadaniu; słuchający ludzie nie mieszczą się w mieszkaniu. Ojciec wystawia radio na parapecie okiennym. Słuchacze zbierają się w ogródku, jest piękna pogoda. Niepokój budzi zwiększony ruch na stacji PKP w Kowlu. Jest to stacja węzłowa, dwustronne perony, wejście na stację tunelem. Na bocznicach kolejowych zatrzymuje się wiele transportów kolejowych. W końcu sierpnia kolega woła:

– Rysiek, chodź, na rampie ładuje się Wojsko Polskie.

Jestem na rampie:

– Panowie – gdzie jedziecie?

– Na wojenkę, bić Hitlera!

Zaglądamy do niektórych wagonów kolejowych; przegania nas żandarmeria.

Na drugi dzień idziemy na sąsiednią ulicę Kołodnicką: tam starsi kopią zygzakowate rowy przeciwbombowe. Wieczorem ojciec poucza, że jak będą naloty, to żeby nie wchodzić razem do jednego rowu, aby bomba nie zabiła nas wszystkich; było nas 7 osób.

Są już uciekinierzy z Poznania, Bydgoszczy, Śląska. Zmęczeni idziemy spać.

Pierwszy wrzesień 1939 rok. Budzi mnie wielki huk. Jest godzina 6 rano. Wybiegam w majteczkach na podwórko, gdzie jest sporo ludzi. Krzyczą: Wojna !!

Kolejarze proszą o włączenie radia, mama to robi, bo nie ma ojca. Radio potwierdza, że Niemcy napadli na Polskę i bombardują cały kraj – podaje komunikaty i «uwaga nadchodzi». Jedna bomba spadła przy ulicy Kołodnickiej, inne podobnie na «drugi Kowel» i miejscowość Koszary. Niemcy mieli stare mapy, wg. których były tam składy amunicji.

Rano przejeżdża mamy brat z Radomia. W Kowlu robi się tłok. Ludzie otwierają wagony, kradną szynki, obuwie i spirytus z cystern. Nikt na to nie reaguje. Są informacje, że drugi silny opór Wojska Polskiego przeciwko Niemcom, będzie na rzece Bug.

W obawie przed bombami, uciekamy trzy kilometry od Kowla, do lasu. W lesie jest sporo ludzi, zatrzymują się rozproszone, małe oddziały wojska z bronią i bez broni. Są to oddziały stacjonujące bliżej sowieckiej granicy.

Wieczorami wracamy do miejsca zamieszkania; nalotów niemieckich już nie ma. Ojciec z transportem pojechał do Lwowa. W mieście bezprawie, tysiące uciekinierów przed Niemcami z całej Polski. Wielu ludzi rabuje transporty kolejowe. Na ulicach miasta cywilne grupy Ukraińców i Żydów z czerwonymi opaskami zatrzymują polskich żołnierzy, zabierają broń, pasy, plecaki, niektórym buty saperki.

Oстання ніч Свободи

Світлій Пам'яті Ришарда Сєверського

з видання «Мій волинський день»

Мене звати Ришард Сєверський. Нижче подаю короткий від-різок мого 11-річного життя у Ковелі на Турії, що на Волині.

Ця по-трагічному сумна ніч розпоча-лася чотирма роками раніше, 12 травня 1935 року. Причина: смерть Маршала Поль-щі Юзефа Пілсудського. Країна була охоплена жалобою. Місто Ковель було сумне від трауру. Тоді мені виповнилося 10 років, я навчався в загальній семирічній школі ім. Тадеуша Кос-тюшка в Ковелі. Я був зухом у градації зух, хар-цер, орлята і стрілець.

Під час жалобної академії в загальній школі ім. проф. Ігнація Мосціцького я поставив запи-тання ведучому:

– Друже, хто нас захистить від більшовиків? Почув у відповідь: «50-ий Полк кресових стрільців із генералом Оліушем Драпеллою». Такий підрозділ перебував у Ковелі.

На завершення академії прозвучав траур-ний марш:

*«Це неправда, що Тебе вже немає.
Це неправда, що Ти вже в труні.
Хоча плаче сьогодні уся польська земля,
Уся польська земля сьогодні в жалобі».*

Я мав старшого брата Тадеуша, котрий був діячем Стрілецької спілки в Ковелі, а згодом став солдатом ковельського підрозділу. Він уперше взяв мене на патріотичну стрілецьку академію, де хор співав пісні, три з яких мене підкорили:

Перша:

*«Улі-дулі,
Коли впаду від кулі,
Поклоніться моїй матусі,
Поклоніться татові й землі,
Скажіть, що я тужив за ними».*

Друга:

*Не обаю, яка настигне мене кара,
Міна, Сибір чи кайдани.
Завжди я підданий вірний
Працювати буду для царя».*

Третя:

*«Вперед, дружино стрілецька,
Прапор догори свій підніми!
Жодна нас зрадницька сила
Знищити не зможе, ні зім'яти».*

Швидко летить час. Академії, святкування Третього травня, а особливо великі маневри війська з парадом у Луцьку переконують у тому, що ми не віддамо «навіть гудзика».

Наближається 1939 рік. Ми проживаємо не-подалік залізничного вокзалу на вулиці Домб-ровського. Тут було залізничне містечко: п'ять муrowаних будинків і два бараки.

Цікава залізнична станція у Ковелі. Вона бачила багато воєн, переправлення солдатів у неволю, цивільних до Сибіру, радянських вій-ськових на Фінську війну в тридцятих роках.

Вулиця пробігає паралельно до колії. Там є гуртожиток для персоналу, що займається обслуговуванням транспорту на залізнично-

му вокзалі. У серпні в газеті «Dzień dobry» та по Польському радіо все частіше з'являється інформація про військову загрозу. Єдине ра-діо було у нас. Слухачі не поміщаються в по-мешканні. Батько ставить радіо на підвіконні. Слухачі збираються в саду. Чудова погода. По-силений рух на залізничній станції в Ковелі ви-кликає неспокій. Тут вузлова станція, двосто-ронні перони, вхід на станцію через тунель. На під'їздах до колії зупиняється багато тран-спорту. Наприкінці серпня друг вигукує:

– Рисек, ходімо, на платформі завантажуєть-ся Польське військо.

Я вже на платформі:

– Панове, куди йдете?

– На війну, бити Гітлера!

Заглядаємо до деяких залізничних вагонів. Звідти нас проганяють жандарми.

На другий день їдемо на сусідню вулицю Колодницьку: там старші копають протибом-бові зигзагоподібні рови. Увечері батько по-вчає, що коли будуть авіанальоти, то щоб ми не йшли разом в один рів, щоб бомба не вбила нас усіх; а було нас семеро.

Уже є втікачі з Познаня, Бидгощі, Шльон-ська. Змучені йдемо спати.

Перше вересня 1939 року. Я проснувся від сильного шуму. Шоста година ранку. Вибі-гаю в трусиках на подвір'я, де зібралось багато людей. Кричать: «Війна!!!».

Залізничники просять увімкнути радіо, мама це робить, бо батька немає. Радіо під-тверджує, що німці напали на Польщу й бом-бардують усю країну. Одна бомба впала на вулиці Колодницькій, інші, правдоподібно, на «другий Ковель» і Кошари. Німці мали старі карти, які показували, що саме там знаходи-лися склади з боеприпасами.

Уранці приїхав мамин брат із Радома. Ко-вель переповнений людьми. Вони відкрива-ють вагони, крадуть шинки, взуття і спирт із цистерн. Ніхто на це не реагує. Надходить ін-формація, що друга сильна відсіч Польського війська проти німців буде на річці Буг.

Побоюючись бомбардувань, утікаємо за три кілометри від Ковеля, до лісу. У лісі вже ба-гато людей, розпорошено зупиняються неве-ликі підрозділи озброєного та неозброєного війська. Це підрозділи, що перебували непо-далік від радянського кордону.

Увечері повертаємося до місця проживан-ня: німецьких нальотів уже немає. Батько з транспортом поїхав до Львова. У місті – безза-коння, тисячі втікачів від німців з усієї Польщі. Багато людей грабує залізничний транспорт. На вулицях міста цивільні групи українців та євреїв із червоними пов'язками затримують польських солдатів, забирають зброю, паски,



KOWEL – Dworzec kolejowy

Na stacji PKP spotykam uciekinierki: lekarke i dwie pielęgniarki z kolejowego szpitala w Brześciu nad Bugiem. Przyprawiam je do domu, gdzie matka udziela im pomocy w dalszej podróży do Rumunii. Są to współpracownicy doktorów: Leble, Turowskiego i Dąbrowskiego, kowelskich lekarzy. W domu przewijają się wielu polskich żołnierzy, którzy przebierają się w cywilne ubrania. Matka piecze kury, ja na rowerze odwożę na podane adresy. Nie wiem, kto tym kierował; podejrzuwam, że to ci, którzy w późniejszym czasie pomagali nam w ucieczce przed NKWD.

Ojciec powraca ze Zdobunowa. Był tam jako konduktor transportu kolejowego. Odwiedza go zasłużony legionista pan Niekuła. Zaczęli niszczyć posiadane fotografie i dokumenty. Ojciec należał do Federacji Kolejowców Polskich. Zaczęli od orła haftowanego złotymi nićmi, który otrzymał jako nagrodę i wisiał na ścianie. Został owinięty ceratą i włożony do słoja, który wieczorem matka zakopła w ogródku przed oknem. Wszystkie zdjęcia i pisma, za wyjątkiem metryk mamy, ojca i dzieci, zostały spalone.

16 września 1939 roku, ojciec uciekł z Kowla. Mama powiedziała, że żyje, ale daleko wyjechał.

Rano 17 września 1939 roku, zobaczyłem trzy samoloty, które leciały nisko. Na skrzydłach miały sowieckie gwiazdy i zrzucały ulotki nawołujące do buntu przeciw oficerom Wojska Polskiego i polskich panów. To jeszcze nie była ostatnia noc wolności.

Kiedy znalazłem się na ulicy Kołodnickiej, zobaczyłem masę sowieckiego wojska. Przez połowę dnia szli żołnierze, którzy byli podobni

do band. Różne czapki ze szpicami i gwiazdami, płaszcze na dole postrzępione, na plecach wiszące worki na sznurkach, nietypowe wielkie karabiny typu «Libela», różne buty; brezentowe, walonki i kamasze.

Co jakiś czas na koniu jechał oficer. Na ulicy siedziałem około czterech godzin i nie widziałem żadnego samochodu.

Oficerowie byli bez dystynkcji, tylko na klapach płaszczy i marynarek posiadali kubiki, prostokąty, kwadraciki czerwonego koloru. Szło tysiące żołnierzy. Zrozumiałem, że bolszewicy napadli na Polskę, ale cieszyłem się, że to taka armia, z którą da sobie radę polski żołnierz.

Późnym wieczorem, przy naszych domach zatrzymał się jakiś oddział sowieckiego wojska; zagrała harmoska i usłyszałem śpiew:

*«Jeśli zawtra wajna
Jeśli zawtra pachod
My siewodnia pachodu gatow
Pomniat psy atamany
Pomniat polskije pany
Pomniat ruskije naszi sztyki».*

Zrozumiałem wtedy, że noc z siedemnastego na osiemnastego września 1939 roku, będzie moim «Ostatnim dniem Wolności».

Napisał w marcu 2011 roku
Ryszard SIEWIERSKI, Radom

Zdjęcia:

1. Autor niniejszego wspomnienia w Kowlu 1939 roku. «Proszę zwrócić uwagę na szkolny mundur, a szczególnie na czapkę, gdzie udało mi się nosić orła i biało-czerwony pasek do roku 1942» – tak skomentował to zdjęcie w 2011 roku Ryszard Siewierski.

2. Kowel, dworzec kolejowy

naplęczniki, a w dekotrih i wzutty.

Na żelazничній станції зустрічаю втікачів: лікарку і дві медсестри із залізничної лікарні в Бресті над Бугом. Привожу їх додому, де мама допомагає їм, щоб вони могли вирушити у подорож до Румунії. Це помічники ковельських лікарів: Лебле, Туровського і Домбровського. Удома багато польських солдатів, переодягаються в цивільний одяг. Мама запікає курей, я на велосипеді розвозжу їх за вказаними адресами. Не знаю, хто цим керував. Підозрюю, що ті, хто пізніше допомагав нам утекти від НКВС.

Батько повертається зі Здобунова. Він працював там кондуктором на залізничному транспорті. Його відвідує заслужений легіонер пан Некула. Разом вони почали знищувати фотографії та документи. Батько був членом Федерації польських залізничників. Почали від вишитого золотими нитками орла, що висів на стіні, його батько отримав у нагороду. Орла загорнули в церату і вклали до слоїка, який увечері мати закопала в саду перед вікном. Усі фотографії та листи, за винятком свідоцтв про народження мами, батька і дітей, були спалені.

16 вересня 1939 року батько втік із Ковеля. Мама сказала, що живий, проте далеко поїхав.

Уранці 17 вересня 1939 року я побачив три літаки, які низько летіли. На крилах вони мали радянські зірки. Із них скидали листівки, в яких були заклики повстати проти офіцерів Польського війська та польських панів. Це ще не була остання ніч свободи.

Коли я опинився на вулиці Колодницькій, то побачив багато радянського війська. Півдня йшли солдати, які були схожі на банди. Вони

мали різні шапки із шипами та зірками, плащі знизу були вистріпані, на плечах висіли мішки на шнурках, нетипові великі карабіни типу «Libela», різні черевики: брезентові, валянки і калоші.

Періодично на коні проїжджав офіцер. Я сидів на вулиці приблизно чотири години, проте не бачив жодного автомобіля. Офіцери були без знаків приналежності, тільки на лацканах плащів і піджаків мали кубики, прямокутники, квадратики червоного кольору. Ішли тисячі солдатів. Я зрозумів, що більшовики напали на Польщу, але тішився, що це така армія, яку польський солдат переможе.

Пізно увечері біля наших будинків зупинився якийсь підрозділ радянського війська. Заграла гармошка і я почув спів:

*«Если завтра война
Если завтра поход
Мы сегодня к походу готовы
Помню псов-атаманов
Помню польских панов
Помню русские наши штыки».*

Я тоді зрозумів, що ніч із сімнадцятого на вісімнадцяте вересня 1939 року буде моїм «Останнім днем Свободи».

Написано в березні 2011 року
Ришард СЕВЕРСЬКИЙ, Радом

Фотографії:

1. Автор цього спогаду в Ковелі в 1939 році. «Прошу звернути увагу на шкільну форму, особливо на шапку, на якій мені вдалося носити орла і біло-червону смужку до 1942 року», – так у 2011 прокоментував цю фотографію році Ришард Северський.

2. Кowel, залізничний вокзал

Wielkie bitwy Polaków 1940-1944

Великі битви поляків у 1940-1944 рр.

70 lat temu Polacy odnosili jedne z najchwałebniejszych zwycięstw w historii oręża polskiego.

Walczyli z tymi, którzy zabrali im ojczyznę, za wolność zniewolonych narodów płacąc swą krwią pod Monte Cassino, Falaise, Arnhem, a wcześniej w obronie Francji, pod Narwikiem, w Bitwie o Anglię i pod Tobrukiem.

W 2014 roku w Krakowie ukazała się książka Joanny Wieliczki-Szarkowej «Bitwy polskich żołnierzy 1940 – 1944». Wstęp do niej napisała Prezydentowa Karolina Kaczorowska, wdowa po ostatnim prezydencie RP na uchodźstwie Ryszardzie Kaczorowskim.

Ta książka to wspaniała epopeja o polskich żołnierzach walczących na frontach północy, zachodu i południa Europy oraz Afryki Północnej. Przedstawia losy obrońców Ojczyzny z września 1939 r., którzy po klęsce nie złożyli broni, formując polskie oddziały wojskowe we Francji, Wielkiej Brytanii, na Bliskim Wschodzie. Ocaleni po hitlerowskiej i sowieckiej agresji, by później ze zdwojoną siłą i zaciętością podjąć walkę na wszystkich frontach, widząc przed sobą tylko jeden cel – wolną Polskę. To opowieść o polskim żołnierzu tułaczku, którego krew znaczyła szlak zwycięstw w drodze do wymarzonej, wolnej Ojczyzny.

MW

70 років тому поляки здобували одні з найзнаменитіших перемог в історії польського війська.

Вони воювали з тими, хто відібрав у них Батьківщину, боролися за свободу окупованих народів під Монте-Кассіно, Фалезом, Арнемом, у Франції, в битві під Нарвіком, битві за Англію і під Тобруком, розплачуючись за це своєю кров'ю.

У 2014 році у Кракові з'явилася книжка Йоанни Велички-Шаркової «Битви польських солдатів 1940 – 1944». Вступ до неї написала Кароліна Качоровська – вдова останнього президента Польщі в еміграції Ришарда Качоровського.

Ця книжка – це прекрасна епопея про польських солдатів, що воювали на фронтах півночі, заходу і півдня Європи, а також Північної Африки. Вона представляє долі захисників Батьківщини з вересня 1939 р., котрі після поразки не склали зброї, формуючи польські військові підрозділи у Франції, Великобританії, на Близькому Сході. Ці солдати вижили під час гітлерівської та радянської агресії, щоб пізніше з подвійною силою і затаєстю підняти боротьбу на всіх фронтах, маючи перед собою тільки одну мету – вільну Польщу. Це розповідь про поневіряння польського солдата, кров якого пролилася на шляху перемог, по дорозі до вимріяної вільної Батьківщини.

ВМ



NATO proponuje Ukrainie poparcie polityczne

Устępujący sekretarz generalny NATO Anders Fogh Rasmussen przybył do Kijowa, by – jak oświadczył – udzielić politycznego wsparcia władzom Ukrainy, które walczą z prorosyjskimi separatystami na wschodzie kraju.

«Wyładowałem właśnie w Kijowie. Jestem tu po to, by zaproponować Ukrainie i prezydentowi (Petro) Poroszence polityczne poparcie NATO» – napisał Rasmussen na swoim Twitterze.

NATO poinformowało, że Rosja zgromadziła ok. 20 tys. żołnierzy przy granicy ze wschodnią Ukrainą i może ich tam wysłać. Jako pretekst do inwazji Moskwa może podać misję humanitarną lub pokojową – przekazał Sojusz.

NATO oceniło, że konflikt na Ukrainie jest podsycany przez Rosję, a koncentracja wojsk czyni sytuację jeszcze bardziej niebezpieczną.

Polski premier Donald Tusk oświadczył, że są powody, by przypuszczać, iż zagrożenie bezpośrednią interwencją Rosji na Ukrainie jest większe niż jeszcze kilkanaście dni temu. Jak podkreślił, obecnie nic nie wskazuje na to, by Polska miała stać się przedmiotem takiej agresji.

PAP

NATO proponuje Ukrainie polityczną

podtrzymkę

Генеральний секретар НАТО Андерс Фог Расмуссен, котрий завершує свою каденцію, прибув до Києва, щоб, як він заявив, надати політичну підтримку владі України, що воює із проросійськими сепаратистами на сході країни.

«Саме приземлився у Києві. Я тут для того, щоб запропонувати Україні та президенту (Петрові) Порошенку політичну підтримку НАТО», – написав Расмуссен на своїй сторінці у Twitter.

У НАТО заявили, що Росія зібрала приблизно 20 тисяч солдатів поблизу кордону зі східною Україною і може їх туди вислати. Приводом для вторгнення може стати гуманітарна або миротворча місія.

У НАТО оцінили, що конфлікт в Україні розпалює Росія, а концентрація військ призводить до ще більш небезпечної ситуації.

Згідно із заявою прем'єр-міністра Польщі Дональда Туска, є підстави припускати, що загроза безпосередньої інтервенції Росії в Україну більша, ніж кільканадцять днів тому. Він підкреслив, що нині нічого не вказує на те, щоб Польща стала об'єктом такої агресії.

PAP

Obama: nie trzeba zbroić Ukrainy

Prezydent USA Barack Obama ocenił, że ukraińska armia jest znacznie silniejsza od prorosyjskich separatystów, nie ma więc potrzeby, by teraz ją zbroić. Podkreślił, że najlepsze co USA mogą zrobić dla Ukrainy, to szukać dyplomatycznego rozwiązania.

Występując na konferencji prasowej w Waszyngtonie po zakończeniu szczytu USA – Afryka, Obama oświadczył, że «przynajmniej do tej pory Ukraińcy walczą z grupą separatystów, która (...) nie dorównuje ukraińskiej armii» pod względem uzbrojenia i liczebności.

«Ale jeśli zobaczymy, że dojdzie do interwencji zbrojnej Rosji, to to będzie zupełnie inna kwestia – zastrzegł. Prezydent zaznaczył, że na razie do tego nie doszło i «to co najlepsze co w tej chwili możemy zrobić dla Ukrainy, to próbować wrócić na polityczną ścieżkę» poszukiwania dyplomatycznego rozwiązania kryzysu.

«Będziemy kontynuować współpracę z Ukraińcami, by oceniać dzień po dniu, tydzień po tygodniu, czego dokładnie potrzebują, by bronić kraju i zмагаć się z separatystami, którzy są uzbrojeni przez Rosję» – dodał.

Kijów od dłuższego czasu apeluje do NATO i USA o pomoc wojskową; głosy takie podnoszone są też w Kongresie. Ale prezydent USA dotychczas wykluczał taką opcję, argumentując, że to tylko dodatkowo zaostrzyłoby konflikt. Jak dotychczas USA pomagają ukraińskiemu wojsku przekazując nieśmiertelny sprzęt wojskowy i dzieląc się materiałami wywiadowczymi.

Rzeczpospolita

Обама: «Не потрібно озброювати Україну»

Президент США Барак Обама оцінив, що українська армія є значно сильнішою, ніж проросійські сепаратисти, тож немає потреби, щоб нині її озброювати. Він підкреслив, що найкраще, що США можуть зробити для України, це шукати дипломатичний вихід.

Виступаючи на прес-конференції у Вашингтоні після закінчення саміту «США – Африка», Обама заявив, що «принаймні до нинішнього часу українці воюють із групою сепаратистів, які (...) не дорівнюють українській армії» з огляду на озброєння та чисельність.

«Однак, коли ми побачимо, що відбудеться збройне вторгнення Росії, то це буде абсолютно інше питання», – застеріг він. Президент зазначив, що поки до цього не дійшло і «найкраще, що можемо нині зробити для України – це пробувати повернутися на політичну стежку» пошуків дипломатичного розв'язання кризи.

«Ми будемо продовжувати співпрацю з українцями, щоб оцінювати день за днем, тиждень за тижнем, чого конкретно потребують, щоб захищати країну та змагатися із сепаратистами, які озброєні Росією», – додав він.

Київ тривалий час звертається до НАТО і США про надання військової допомоги, такі заяви звучали також у Конгресі. Проте президент США донині виключав таку можливість, аргументуючи

2014

NATO SCOPE

чи, що це тільки додатково загостило б конфлікт. США допомагають українському війську, передаючи несмертоносне військове обладнання та обмінюючись розвідувальними матеріалами.

Rzeczpospolita

Ukraina chce bliżej NATO. Bo dla Kijowa to jedyna tarcza?

Kijów chce bliżej współpracować z NATO w związku z zagrożeniem dla bezpieczeństwa europejskiego wywołanym przez konflikt ukraińsko-rosyjski – oświadczył premier Ukrainy. Arsenij Jaceniuk spotkał się w Kijowie z sekretarzem generalnym NATO Andersem Fogh Rasmussenem.

Szef rządu i sekretarz generalny NATO omówił kwestię pogłębiania współpracy Ukrainy z Sojuszem Północnoatlantyckim.

Ukraina chce współpracować z NATO w ramach rocznych planów narodowych i liczy na jego pomoc we wzmacnianiu jej obronności. Chodzi m.in. o pomoc finansową i techniczną, wsparcie łączności i obronę przed atakami cybernetycznymi – podano w komunikacie na stronie internetowej ukraińskiej Rady Ministrów.

Tvn24

Україна бажає зблизитися із НАТО. Бо для Києва це єдиний захист?

«Київ бажає ближче співпрацювати з НАТО у зв'язку із загрозами для європейської безпеки, що викликані українсько-російським конфліктом», – заявив прем'єр-міністр України Арсеній Яценюк під час зустрічі в Києві з Генеральним секретарем НАТО Андерсом Фог Расмуссеном.

Керівник уряду і Генеральний секретар НАТО обговорили питання поглиблення співпраці між Україною та Північноатлантичним альянсом.

Україна бажає співпрацювати з НАТО у рамках щорічних національних планів і розраховує на допомогу Альянсу у зміцненні обороноздатності. Це може бути, наприклад, і фінансова і технічна допомога, підтримка зв'язку й захист від кібернетичних атак. Про це ідеться в повідомленні на сайті української Ради Міністрів.

Tvn24

16 razy w ciągu 10 dni. Rosyjskie bombowce drażnią Amerykanów

Rosyjskie bombowce co najmniej 16 razy naruszyły strefę identyfikacji obrony powietrznej północno-zachodniej części Stanów Zjednoczonych – informuje «Washington Times». Przeloty zostały zarejestrowane przez służby obronny powietrznej USA w ciągu ostatnich 10 dni.

Według obrony powietrznej USA zarejestrowane bombowce to strategiczne Tu-95 (w nomenklaturze NATO – Bear), które mogą przenosić broń nuklearną.

Obecność rosyjskich maszyn ma związek z napięciem na linii Moskwa – Waszyngton, wywołanym sytuacją na Ukrainie.

Strefa identyfikacji obrony powietrznej to obszar poza przestrzenią powietrzną danego kraju, w której jednak kraj ten nakłada obowiązek meldowania swej obecności kontroli powietrznej.

To kolejny raz, kiedy Rosja w ten sposób demonstruje swoją siłę. W czerwcu Tu-95 przeleciały tuż obok Alaski i Kalifornii. Wówczas dowództwo Obrony Północnoamerykańskiej Przestrzeni Powietrznej i Kosmicznej (NORAD) postawiło w stan gotowości obronę powietrzną USA.

Tu-95 wywodzą się konstrukcyjnie z przełomu lat 40 i 50 XX wieku. Przez lata stanowiły podstawę radzieckiej floty bombowców strategicznych. W latach 60-tych straciły tą funkcję na rzecz rakiet międzykontynentalnych i przesunięto je do zadania zwalczania sił morskich państw NATO.

Te bombowce Tupolewa okazały się bardzo podatne na modernizacje, dzięki czemu pozostają w służbie do dzisiaj, podobnie jak pochodzące z tego samego okresu amerykańskie B-52. W najnowszej wersji oznaczonej Tu-95MS głównym uzbrojeniem bombowców są rakiety manewrujące dalekiego zasięgu, które mogą przenosić głowice jądrowe.

Tvn.pl

16 разів упродовж 10 днів. Російські бомбардувальники дразнять американців

«Російські бомбардувальники щонайменше 16 разів порушили зону ідентифікації повітряної оборони північно-західної частини Сполучених Штатів», – повідомило видання «Washington Times». Польоти були зафіксовані службами повітряної оборони США упродовж останніх 10 днів.

Згідно з інформацією повітряної оборони США, зареєстровані бомбардувальники – це стратегічні Tu-95 (у кодифікації НАТО – «Bear»), які можуть перевозити ядерну зброю.

Присутність російських машин пов'язана з напругою на рівні «Москва – Вашингтон», яку викликала ситуація в Україні.

Зона ідентифікації повітряної оборони – це територія поза повітряним простором країни, в якій необхідно заявляти про свою присутність для повітряного контролю.

Уже вкотре Росія таким чином демонструє свою силу. У червні Tu-95 пролетіли неподалік Аляски та Каліфорнії. У свою чергу, Командування повітряно-космічної оборони Північної Америки (NORAD) поставило у стан готовності повітряну оборону США.

Tu-95 були сконструйовані на зламі 40-х і 50-х років XX століття. Упродовж років такі літаки були основою радянських стратегічних бомбардувальників. У 60-х роках вони втратили таку функцію, з огляду на появу міжконтинентальних ракет. Тоді вони почали виконувати завдання, спрямовані проти морських сил країн НАТО.

Ці бомбардувальники Туполева виявилися дуже добрими для модернізації, завдяки чому залишаються на службі до сьогодні, так само як і американські B-52, створенні у цей же період. У найновішій версії цих літаків, позначених як Tu-95MC, головним їхнім озброєнням є ракети далекої дії, які можуть переносити ядерні боєголовки.

Tvn.pl

«Rosja nie uważa NATO za partnera»

– Czytając rosyjskie dokumenty, słuchając wypowiedzi jej przywódców można usłyszeć, że traktuje nas jako przeciwnika – uważa sekretarz generalny NATO Anders Fogh Rasmussen.

Rasmussen zaapelował do władz w Moskwie, by przestały wspierać separatystów, którzy walczą z ukraińskimi siłami w obwodach donieckim i ługańskim, oraz powróciły do dialogu. – Wzywam Rosję, by nie wykorzystywała sił pokojowych jako usprawiedliwienia dla wojny – podkreślił.

Sytuacja na wschodzie Ukrainy wciąż jest dramatyczna. W czwartek (7.08.14 - red) prorosyjscy separatyści zestrzelili ukraiński myśliwiec. MiG 29 zestrzelono w okolicach miasta Jenakijewo w obwodzie donieckim.

Jakpoinformowałrzecznikprasowyoperacjianterrorystycznej Władysław Selezniow – maszyna została najprawdopodobniej trafiona z systemu rakietowego ziemia powietrze Buk

Polskie Radio

«Росія не вважає НАТО партнером»

«Читаючи російські документи, слухаючи заяви керівників, можна почути, що вони трактують нас, як противника», – вважає Генеральний секретар НАТО Андерс Фог Расмуссен.

Расмуссен звернувся до влади в Москві, щоб вона припинила підтримувати сепаратистів, які воюють з українськими силами в Донецькій та Луганській областях, а також щоб повернулася до діалогу. «Закликаю Росію, щоб вона не використовувала миротворчих сил як виправдання для війни», – підкреслив він.

Ситуація на сході України надалі драматична. У четвер (7. 08. 14 - ред.) проросійські сепаратисти збили український винищувач. MiГ-29 було збито в околицях міста Єнакієве Донецької області.

Прес-секретар антитерористичної операції Владислав Селезньов поінформував, що, найімовірніше, машина була збита з ракетної системи земля-повітря «Бук».

Polskie Radio

Polskie MIG-29 w akcji

Polskie samoloty MIG-29, patrolujące przestrzeń powietrzną krajów nadbałtyckich poderwały się w reakcji na rosyjskie myśliwce.

Rosyjskie myśliwce przelatywały nad neutralnymi wodami w pobliżu Estonii. Polskie myśliwce MIG-29 patrolujące przestrzeń powietrzną krajów nadbałtyckich zostały poderwane w powietrze.

Polacy są zaangażowani w misję NATO Baltic Air Policing. Misja polega na patrolowaniu przestrzeni powietrznej Estonii, Litwy i Łotwy. W misji pomagają Litwini i Brytyjczycy.

Polskie myśliwce poderwały się z litewskiej bazy lotniczej na północy kraju, by eskortować rosyjskie samoloty, które przelatywały nad neutralnymi wodami w pobliżu Estonii.

www.rp.pl

Польські «MiГ–29» в акції

Польські літаки MiГ-29, які патрулюють повітряний простір прибалтійських країн, відреагували на російські винищувачі.

Російські винищувачі пролітали над нейтральними водами поблизу Естонії. Польські MiГ-29, які патрулювали повітряну територію прибалтійських країн, були підняті в повітря.

Поляки беруть участь у місії НАТО «Baltic Air Policing». Вона полягає на патрулюванні повітряного простору Естонії, Литви та Латвії. Їм допомагають литовці та британці.

Польські винищувачі піднялися з литовської авіабази на півночі країни, щоб конвоювати російські літаки, які пролітали над нейтральними водами поблизу Естонії.

www.rp.pl

PRACA // РОБОТА



Луцький міський центр зайнятості

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
адміністратор	1 230	забезпечує роботу з ефективного і культурного обслуговування клієнтів, створює для них комфортні умови, консультує відвідувачів з питань наявних послуг, приймає замовлення, контролює процес обслуговування, проводить співбесіди, контролює дотримання працівниками правил охорони праці, здійснює поселення в готель "Околиця"
адміністратор	2 389	швидко і тактовно проводить розрахунки з покупцями за придбані товари, здійснює викладку товарів на полицях в прикасовій зоні,здійснює облік грошових знаків у порядку і строки,встановлені законодавством про касову дисципліну, знання 1.С-бухгалтерії,ведення обліку накладних
адміністратор системи	1 800	досвід роботи програміста,знання програмування,забезпечення штатної роботи комп'ютерної техніки, мереж програмного забезпечення, обслуговування серверу, знання UNIX -систем,ОС.LINUX.Fru BSD. WINDOWS,Досконале знання ПК
бармен	1 500	"обслуговування клієнтів, знання технології та рецептури приготування напоїв в кафе ""Верби"" Оперативне і добросовісне обслуговування відвідувачів та розрахунок з ними ,слідкувати за наявністю товару в барі, знання асортименту слабоалкогольних та алкогольних напоїв, знання рецептури і способу приготування коктейлів; зміна: тиждень роботи/тиждень відпочинку. знання КА"
Бригадир на дільницях основного виробництва (хлібопекарне та кондитерське виробництво)	1 300	Завідувач пекарним виробництвом. Організація роботи пекарного цеху, співпраця з контролюючими органами
бруківник	1 300	Знання технології покладки бруківки,основні види брукуювання,способи розбирання бруків,правила встановлення бардюрів,дотримання правил техніки безпеки
бухгалтер	3 000	виконувати роботу заступника головного бухгалтера, ведення бухгалтерського обліку, нарахування заробітної плати, щорічних відпусток, лікарняних листів, подання фінансових звітів, знання бухгалтерської програми "ХЕПІ-БУХ", облік товарно-матеріальних цінностей та грошових коштів
виконавець робіт	1 400	Здійснює безпосереднє керівництво будівництвом. Забезпечує виконання виробничих завдань відповідно до графіків і проектів виконання будівельних, монтажних, ремонтно-будівельних робіт, введення об'єктів у дію у встановлені строки.
Виконавець художньо-оформлювальних робіт	4 600	Виконувати художній розпис на стінах, художня ліпка на стінах, моделювання.
виробник харчових напівфабрикатів	1 230	Проводить первинну обробку сировини середньої складності під час виготовлення напівфабрикатів. Розбирає туші, напівтуші, четвертини великої та дрібної худоби відповідно до кулінарних схем їх розбирання. Відокремлює телячі, баранячі, свинячі грудинки від корейок. Обвалює спинно-грудну частину туш. Відокремлює м'язові, жирові та з'єднувальні тканини від кісток. Зачищає кістки від м'яса. Зрізає шпиг із свинячих туш. Жилує крижно-перечну частину туші, задню ногу. Розпилює кістки. Розбирає рибу.
водій автотранспортних засобів	1 400	виконувати роботу на великогабаритному автомобілі з коробкою передач напівавтомат з категорією Е
водій навантажувача	1 500	водій автонавантажувача "Бобкат"
водій тролейбуса	2 300	перевезення пасажирів громадським транспортом- тролейбусом "Богдан", "ЗІУ", "ЮМЗ"
Газозварник	1 300	Виконує газове зварювання простих деталей, вузлів і конструкцій з вуглецевої сталі в нижньому та верхньому положеннях зварного шва.
геодезист	2 000	знання програми Autocad,виконує комплекс геодезичних робіт, що забезпечують відповідність геометричних параметрів, координат і висотних позначок будівель і споруд під час їх розміщення та зведення

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
головний бухгалтер	1 500	ведення бухгалтерського обліку на виробництві, знання 1 С Бухгалтерії (7 версія), калькуляція, робота в м. Млинів, попередньо телефонувати 095-760-75-72 Назар Вікторович
головний державний інспектор	1 354	головний державний фінансовий інспектор з питань будівництва,забезпечення виконання завдань щодо здійснення державного фінансового контролю,підготовка,проведення та документування контрольних заходів, проведення ревізій використання бюджетних коштів, матеріальних цінностей
двірник	1 218	прибирання прибудинкової території, скошення трави,щоденне підмітання закріпленої території від сміття, очищення урн від сміття, навантаження сміття на транспорт, виконувати інші роботи, пов'язані з дотриманням санітарного стану закріпленої території,забезпечення спецодягом та господарським інвентарем.
дизайнер (художник-конструктор)	1 300	"розробка ескізів та пошив шкіргалантерейних виробів (сумок, косметичок), здійснювати контроль якості, знати асортимент виробів, властивості матеріалів, дотримуватись технологічних нормативів пошиття шкір-галантерейних виробів, знати дефекти обробки, та способи їх усунення, виконувати правила безпеки праці
Друкар офсетного плоского друкування	3 000	виконувати роботи по приладці і друкуванню газет,отримувати пробний відтиск, налаштовувати фальцапарат, досвід роботи в поліграфічному виробництві
електрик дільниці	1 218	на 0,5 ставки.Потребує виконання робіт із забезпечення справного стану і надійної роботи пристроїв та електроустаткування.
Електрогазозварник	2 000	виконує роботи з ручного та автоматизованого дугового, газоелектричного і газового зварювання деталей, читати креслення,визначати основні причини браку і усувати їх, застосовувати раціональні прийоми роботи, економно використовувати матеріали і електроенергію, дотримуватись правил техніки безпеки
електрозварник на автоматичних та напів-автоматичних машинах	2 000	проведення зварювальних робіт в кузовному цеху
Електрозварник ручного зварювання	2 300	виконує ручне, дугове, кисневе різання, зварює відповідальні конструкції в блочному виконанні у всіх просторових положеннях зварювального шва
електромонтажник-налагоджувальник	1 400	виконання робіт з монтажу та демонтажу проводок та мереж, знання електричних схем, типів проводів та кабелю,типів дрібних конструкцій
електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	1 218	виконання поточного ремонту вузлів та деталей електричного устаткування; виконання простих слюсарних, монтажних і теслярських робіт під час ремонту електроустаткування; заміна, зрощування та паяння дротів високої та низької напруги; прокладання кабелів у приміщенні, монтаж електроприладів; виявлення нескладних дефектів електрообладнання, способи їх усунення
електромонтер контактної мережі	2 200	ремонт та обслуговування контактної мережі тролейбуса "Богдан", "ЮМЗ", "ЗІУ", ремонт та обслуговування кабельних ліній
забивач худоби	2 000	забій великої рогатої худоби з використанням току, в роботі використовуються спецодяг, ножі.
завідувач складу	1 218	Здійснює керівництво виробничого господарською діяльністю складського господарства. Забезпечує охорону товарно-матеріальних цінностей, додержання режимів їх збереження, правил оформлення і здавання прибутково-видаткових документів. Стежить за наявністю і справністю протипожежних засобів, станом приміщень, обладнання і інвентарю на складі з продажу меблів.
заступник начальника відділу	1 620	заступник начальника інспекції,забезпечення виконання завдань щодо здійснення державного фінансового контролю,підготовка,проведення та документування контрольних заходів, проведення ревізій використання бюджетних коштів, матеріальних цінностей

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
зварник пластмас	3 000	зварювання деталей пластмас
інженер з охорони праці	2 000	Знання зоканодавства з охорони праці, забезпечення законодавчих норм по будівництву і ремонту будівель та споруд, проведення ввідного інструктажу, підготовка статистичних звітів з охорони праці,
інженер з проектно-кошторисної роботи	1 400	складання кошторисів та актів виконаних робіт. Будівельно-монтажні роботи та реконструкція будівель.
інженер-землевпорядник	2 000	знання програми Autocad,виконує комплекс геодезичних робіт, що забезпечують відповідність геометричних параметрів, координат і висотних позначок будівель і споруд під час їх розміщення та зведення
інженер-конструктор	1 350	знання спеціалізованих програм AutoCad, Lira, Monomax; розробка конструкторської документації
інженер-механік груповий	1 350	помічник інженера-механіка,здійснювати контроль та організацію ремонту автотранспорту(КАМАЗ,грейдери). Вести технічну документацію, правильність зберігання запасних частин
інженер-програміст	1 300	знання основ бухгалтерського обліку, робота з програмою 1.С Бухгалтерія 8.0
касир торговельного залу	1 450	викладка товару, ротація товару, розміщення цінників, обслуговування покупців на касі, ведення касової документації ,здійснює облік грошових знаків у порядку і строки, встановлені законодавством про касову дисципліну,консультує покупців щодо асортименту товарів
керівник музичний	884	проводить музичні заняття, бере участь в організації свят, виконує програми музичного виховання з урахуванням особливості дітей-інвалідів, 12 годин на тиждень
клеєвар (виробництво целюлози, паперу, картону й виробів з них)	1 700	робота по виготовленню клею
комірник	1 270	"прийом та видача товарно-матеріальних цінностей проведення інвентаризації на складі, дотримання норм зберігання товару "
комплектувальник товарів	1 218	вивантаження товару, комплектація та завантаження товару, торговельного обладнання та оборотної тари з транспортного засобу та на транспортний засіб, переміщення товарів на склад магазину та в торговельний зал, викладка на торговельне обладнання; вага - до 50кг. забезпечення постійного оновлення товару
кондитер	1 320	виготовлення домашньої випічки, тортів, тістечок, рулетів, знання технології приготування кондитерських виробів(дозування складників), дотримання санітарно-технічних норм
кондитер	1 560	вміння прикрашати бісквітні вироби, виготовлення різних видів тіста, кремів, начинок, приготування тістечок, кондитерських хлібобулочних виробів із різних видів сировини, визначення готовності тістових заготовок до випікання, слідкування за процесом випікання
Кондуктор громадського транспорту	1 480	продаж разових проїздних квитків, збір плати за проїзд, перевірка проїздних квитків та документів, що є підставою для безкоштовного проїзду
кравець	3 000	крій та пошиття виробів з елементами вишивки. Знання технологій пошиття та обробки швейних виробів.
кур'єр	1 218	добросовісно виконувати роботу,рознесення листів на благодійну діяльність
кухар	1 218	Виготовлення чебуреків, знання технології приготування тіста та начинки для чебуреків. Знання асортименту товару, матеріальна відповідальність. Дотримання умов, строків зберігання та реалізації продукції, санітарно-гігієнічних правил утримання продукції та службових приміщень

Крім того є багато інших вакансій,
за додатковою інформацією звертатися за адресою:
м. Луцьк, вул. Ярошука, 2, тел.: 72-72-58, 4-92-68



ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO CHORĄGIEW ŁÓDZKA
ODDZIAŁ CENTRUM DIALOGU KOSTIUCHNÓWKA



100 rocznicy wybuchu I wojny światowej i 100 rocznicy powstania Legionów Polskich

które odbędą się w dn. 23-24 sierpnia 2014 r. w Kostiuchnówce

Ramowy program:

23 sierpnia (sobota)

godz. 10.00

- zajęcia na terenie pobojuwiska kostiuchnowskiego
- wycieczka historyczna szlakiem walk
- rajd dla grup młodzieżowych
- III memoriał Tadeusza Wyrwy-Furgalskiego

godz. 16.00

- apel na cmentarzu w Polskim Lasku z udziałem asysty honorowej Wojska Polskiego
- Msza św. polowa
- zmiana warty honorowej, podniesienie flag i odegranie hymnów Polski i Ukrainy
- przemówienia
- apel poległych
- złożenie kwiatów

godz. 20.00

ognisko harcerskie pt. Panteon niepodległości

24 sierpnia (niedziela)

godz. 11.00

uroczystość na odnowionym cmentarzu wojennym w Kowlu

ZHP Centrum Dialogu Kostiuchnówka i Fundacja Centrum Dialogu Kostiuchnówka dziękują wszystkim przyjaciołom i darczyńcom za pomoc materialną, finansową i organizacyjną.

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
CHORĄGIEW ŁÓDZKA
CENTRUM DIALOGU KOSTIUCHNÓWKA

Програма заходів:

23 серпня (субота)

10.00 год.

- заняття на території костюхнівського поля бою
- історична прогулянка шляхом битв
- пробіг для молодіжних груп
- III Меморіал Тадеуша Вирви-Фургальського

16.00 год.

- переключка на кладовищі в Польському ліску за участю почесних представників Польського Війська
- польове богослужіння
- зміна почесної вarti, підняття прапорів і виконання гімнів Польщі та України
- промови
- переключка полеглих
- покладання квітів

20.00 год.

харцерське вогнище під назвою «Пантеон незалежності»

24 серпня (неділя)

11.00 год.

урочистості на відновленому військовому кладовищі у Ковелі

Спілка польського харцерства при Центрі діалогу «Костюхнівка» та Фундація «Центр діалогу «Костюхнівка» висловлюють подяку всім друзям і дарувальникам за матеріальну, фінансову та організаційну допомогу.

СПІЛКА ПОЛЬСЬКОГО ХАРЦЕРСТВА
ЛОДЗЬКИЙ ПІДРОЗДІЛ
ЦЕНТР ДІАЛОГУ «КОСТЮХНІВКА»



Projekt jest współfinansowany ze środków finansowych otrzymanych z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu na realizację zadania «Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r.» Za pośrednictwem Fundacji „Wolność i Demokracja”

